Nr. 146. Piątek 22 Czerwca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II połrocze 6 zł.; za III ćwierćrocze 3 zł., za lipiec i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II półrocze 8 zł.; za III ćwierćrocze 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o nadesłanie przedpłaty przed upływem miesiąca czerwca, gdyż w przeciwnym razie nie moglibyśmy uzupełnić brakujących numerów Gazety.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 22 Czerwca.

Minister-prezydent Węgrów polecił podwładnym organom energiczną czujność nad agitacyami żywiołów, którym wypadki wschodnie dodają otuchy do karygodnych podżegań i planów. Węgrzy mają dużo takich żywiołów i nie lekceważą bynajmniej ich liczby. Zarzucićby można owszem, że przeceniają siłę przeciwnika, że mianowicie przecenili tę siłę zaraz w pierwszym okresie katastrofy wschodniej, gdy Serbia wypowiedziała wojnę Turcyi. Wtedy nawoływano w Budapeszcie rząd do wysłania honwedów, choć środek taki zamiast uśmierzyć mógł owszem tylko spotęgować rozdrażnienie. Od roku zaszła zmiana, która nie uwalnia wprawdzie Węgrów od czujności i przezorności, ale uspokoiła znacznie nawet najpopędliwsze umysły. Serbowie węgierscy nie myślą iść w ślady Mileticza i Kasapinowicza, jeżeli nie w skutek refleksyi lojalnej, to przynajmniej dlatego, ażeby nie narazić się na taki sam los, jaki spotkał tych dwóch agitatorów. Rumuni węgierscy zaś nigdy nie okazali zachcianek graniczących ze zdradą stanu, a nawet w chwili proklamowania niepodległości księstwa rumuńskiego demonstracyjnie zaznaczyli swoją obojętność. Pozostają jeszcze Kroaci, którzy w roku ubiegłym postąpili sobie tak samo jak niedawno Rumuni, ale niedawno podczas podróży arcyksięcia Albrechta narazili się na niełaskę i nieufność Węgrów demonstracyami, z których przebijać się miała obok lojalności dla najwyższego wodza armii i w ogóle dla najdostojniejszej dynastyi, także mrzonka panslawizmu. Kroaci starali się usprawiedliwić z tego zarzutu, ale Węgrzy przyjęli wyjaśnienia z niedowierzaniem. Lepszą od tych wyjaśnień rękojmią lojalności jest dojrzałość polityczna Kroatów, którzy dobrze wiedzą, że na takiej zmianie, jakiej na Wschodzie gorąco pragną niektórzy ich pobratymcy, mogliby tylko stracić wszystko, co dziś posiadają. A Kroaci posiadają dziś wiele, bo nie braknie im żadnych warunków samodzielnego rozwoju.

Czytając w dziennikach paryskich dokładne opisy skandalów parlamentarnych, których widownią jest od kilku dni francuska Izba deputowanych, mimowoli nasuwa się przykre spostrzeżenie, że Turcya zawstydza Francyę. Młodziutki parlament turecki improwizowany w społeczeństwie, obcem prawie cywilizacyi zachodniej, i wychowanem w szkole despotyzmu azyatyckiego, nie daje tak gorszących przykładów namiętności, chociaż nie raz już rozbierał kwestye bardzo drażliwe jak n. p. wysokie płace próżniaczych dostojników i inne nie miłe tajemnice pałacowego systemu rządowego. Czego nie słyszano dotąd w parlamencie tureckim, to we Francyi od soboty stanowi tło rozpraw. Stronnictwa insultują się nawzajem a niektórzy deputowani zapominają o prostej przyzwoitości parlamentarnej, aby tylko dokuczyć przeciwnikowi na trybunie i doprowadzić go do gniewu. Jeżeliby to wszystko miało być dopiero pierwszym stopniem ogólnego roznamiętnienia, to jutro powinnaby wybuchnąć wojna domowa. Na szczęście stronnictwa tak się wycieńczają w tych walkach parlamentarnych, że nie myślą o stopniowaniu środków zaczepnych i odpornych. Ale w każdym razie jestto rzecz niebezpieczna. Sprawozdania o takich burzliwych posiedzeniach parlamentu muszą poruszyć do żywego nawet obcego czytelnika a cóż dopiero mówić o wrażliwym Francuzie, żyjącym już siódmy rok w ciągłej gorączce politycznej, z jedyną przerwą od ostatnich wyborów t. j. od lutego 1876 do chwili obecnej. Jeżeli ta namiętna walka przeniesie się po za mury parlamentu i ogarnie ogół, to rząd francuski będzie zniewolony pomyśleć o wczesnem przygotowaniu silniejszych środków zaradczych. Najzgubniejszem dla Francyi byłoby przeniesienie tej walki stronnictw także do koszar armii, która dotąd wprawdzie nigdy nie mięszała się w wewnętrzne spory, ale już teraz wystawioną jest na różnorodne wpływy i otrzymuje od agitatorów podburzające broszury i manifesty. Dodajmy do tego pogłoski wojenne, szerzone rozmyślnie przez agitatorów republikańskich i podsycane od czasu do czasu przez prasę berlińską, a będziemy mieli przed sobą wszystkie warunki takiej agitacyi wyborczej, którą od wojny domowej dzieli tylko jeden krok. Te wszystkie okoliczności powinnyby skłonić rząd do rychłego rozpisania nowych wyborów, do oznaczenia terminu wyborów zaraz po ogłoszeniu uchwały senatu, zezwalającej na rozwiązanie Izby deputowanych. Konserwatyści mogą tylko zyskać na pospiechu, bo z wyjątkiem bonapartystów nie mogą równać się z republikanami w szybkości i zręczności agitacyjnej. W tej chwili cała ludność zostaje jeszcze pod świeżem wrażeniem energicznego kroku marszałka Mac Mahona, a wrażenie takie może wyjść tylko na korzyść konserwatywnych kandydatów.

Turcya chce zaciągnąć nową pożyczkę. Między chęcią najgorętszą a faktem, istnieje w tej mierze przepaść bardzo trudna do przebycia. Turcya apeluje równocześnie do kapitalistów zagranicznych i własnych poddanych, na których nakłada pożyczkę przymusową. Pożyczka przymusowa jest łagodną formą podatku wojennego, rozłożonego stosunkowo do zamożności poddanych. Ciekawa rzecz, czy znajdzie się jeszcze za granicą kapitał skłonny do przejazdki na Wschód, w przededniu przeprawy rossyjskiej przez Dunaj, która rozstrzygać ma o losie państwa ottomańskiego? Turcya jest hojną w oznaczeniu stopy procentowej,

POGADANKA

Paryż, 13 czerwca.

Tegoroczna wiosna, ponura i płaczliwa, i wiosenna tutejsza polityka, napsuły nie mało krwi Paryżanom. W ciągu całego maja nie mieliśmy prawie ani jednego dnia wolnego od deszczowej napaści, ani jednej chwili wolnej od politycznych utarczek. Dyskutowano na zebraniach prywatnych; dyskutowano w rodzinnych kółkach, na ulicy i na spacerach — słowem wszędzie. Płeć piękna brała także gorący udział w tych debatach, a zawsze z wielkiem powodzeniem. Niedorosłe pokolenie odbywało swoje polityczne turnieje pod gołem niebem, na rekreacyach i spacerach. Tam zawsze godzono na ostre. Zaczynano od słów, a kończono na bójce. Niejeden z tych polityków *en herbe* nosi dotąd na twarzy lub czole ślady tej dyskussyi. Jeden z moich dobrych znajomych, który jest profesorem w pensyonacie chłopców, opowiadał mi najzabawniejsze rzeczy o tych zatargach politycznych, a powtarzał ciągle:

— Wierz mi pan, że malcy są namiętniejsi od ludzi dojrzałych; *il's ont le diable au corps.*

Dla tutejszego modnego świata atmosferyczne majowe kaprysy były bardzo dotkliwe. Ileż to chybionych schadzek i spacerów, ile zawodów dla serc czułych... To też narzekania bulwarowych bohaterów, tak zwanych *les gommeux* były pełne goryczy — a lamenty płci pięknej brzmiały najtkliwszym liryzmem. Przyznać jednak należy, że jeśli bożek miłości zbankrutował na tym słotnym czasie, to zyskali na nim wiele ludzie polityczni — doświadczenie bowiem dowiodło, że o ile gorąco jest dla Francuzów w chwili rozdrażnienia politycznego niebezpiecznym atmosferycznym czynnikiem i przyspiesza katastrofy, o tyle zimna woda uśmierza ich wulkaniczne usposobienie i doprowadza do równowagi moralnej. Ta więc nieproszona hydroterapia majowa przyszła jak raz w porę, i była dla zapalonych głów prawdziwem dobrodziejstwem.

Twierdzenie moje o wpływie zimnej wody na politykę, może zdawać się na pozór paradoxem; w gruncie jednak jest prawdziwe. Przykład: Za panowania Ludwika Filipa, polityczne manifestacye ludowe powtarzały się bardzo często — a kończyły się czasem tragicznie. Raz, nie pomnę już z jakiego powodu, wielkie zbiegowisko ludowe, groźniejsze od wielu poprzednich, zjawiło się nagle w pobliżu Tuileryjskiego pałacu i zalało cały plac Vendôme. Co chwila przybywały nowe grupy. W całej dzielnicy miasta popłoch był nadzwyczajny. Z dala dawały się słyszeć rytmowe odgłosy bębnów.

— *On bat le rappel!* — krzyknęło donośnie kilka głosów. Jednocześnie, od strony ulicy Rivoli, gdzie stały grupy ciekawych, powstało wielkie zamięszanie i krzykacze uliczni zaczęli pierzchać w różne strony wrzeszcząc przeraźliwie: *les canons! les canons!* Ta wieść przechodząc z ust do ust, dostała się w kilka sekund do środka zbiegowiska wirującego niespokojnie po placu Vendôme.

— *A bas Louis Philippe! Aux armes!* — huknął tłum, i dalej rwać żelazne sztachety otaczające kolumnę. Jeden z dowódzców tej bandy, podniósłszy do góry swoją laskę, u której wierzchołka przywiązany na prędce czerwony fular, zmienił to spacerowe narzędzie na sztandar rewolucyjny — zawołał donośnym głosem:

— Naprzód za mną na działa!

Gorączkowe dreszcze przebiegły jak iskra elektryczna po tej fali ludowej i tłum puścił się gwałtownym prądem za swoim dowódzcą.

Tymczasem złowrogi turkot, który spłoszył przed chwilą grupy ciekawych od strony ulicy Rivoli, tętni coraz silniej na bruku. Nagle wyskakują żołnierze z ulicy St. Honoré i stają frontem do placu Vendôme, za nimi widać szykujące się lawety. Jednocześnie, za frontem, daje się słyszeć *un roulement de tambour*; pierwsza sommacya legalna wzywająca zbiegowisko, aby się rozeszło. Takich sommacyj musi być zawsze trzy, przed użyciem środków gwałtownych.

Ale dowódzca ludowy pełen rycerskiego zapału, nie zważając na nic, rzuca się wściekle naprzód wołając:

— Za mną dzieci, *les canons sont à nous!*

Są już o kilkanaście kroków od żołnierzy, tymczasem ci rozstępują się nagle odsłaniając działa...

— Nie, przepraszam, pomyliłem się... nie były to armaty, ale sikawki ogniowej straży paryskiej.

Waleczny ludowy dowódzca osłupiał — szarżująca kolumna, którą prowadził, zatrzymała się także. Oficer ogniowej straży, jakiś wesoły farser — krzyknął donośnym głosem:

— Ognia!

Kilkanaście sikawek trysnęło na raz i rozpoczęła się gwałtowna hydroterapijna operacya. Czoło attakującej kolumny zmięszało się nagle pod temi strumieniami wody, jak pod strzałem kartaczowym. Dowódzca rozwścieklony chciał coś mówić, ale ledwo otworzył usta, jakiś zręczny *sapeur pompier* puścił mu tak silny strumień do gardła, że się aż wywrócił. Nim zdołał podnieść się, był tak oblany od stóp do głowy, że wyglądał jak topielec. Tymczasem straż ogniowa postępowała szybko ściśnionym szeregiem, zalewając oczy przeciwnikom, a ci pierzchali na wszystkie strony. W kilkanaście minut później, cały plac Vendôme był próżny, a wielka liczba kaszkietów i kapeluszów leżących na bruku, świadczyła o zwycięstwie legalnej władzy nad tą zaimprowizowaną insurekcyą.

Sprawcą tej sztuczki był marszałek, hrabia de Lobau. Inny na jego miejscu byłby użył ołowiu i żelaza, on zaś znając doskonale swoich ziomków, użył broni, która obróciwszy w śmieszność tę niepotrzebną manifestacyę, zabiła ją od razu bez krwi rozlewu. Ile razy winszowno marszałkowi tego szczęśliwego pomysłu, odpowiadał zawsze:

— To nie oni zrobili tę zawieruchę, ale słońce. Tym razem, *les douches froides ont réussis* — ale takie sztuczki nie zawsze się udają. Inną razą porządna ulewa może zastąpić sikawki, *mais ce sont des paillatifs!* Pamiętajcie o tem, że najstraszniejszym konspiratorem we Francyi jest słońce. Rząd, który chce utrzymać się na nogach, niech się wystrzega drażnić Francuzów, kiedy termometr znaczy 25 do 35 stopni gorąca!

Żaden z tych skąpanych insurekcyonistów, nie gniewał się na marszałka. Nie jeden z nich w dwadzieścia lat później, przypomniawszy sobie tę chwilę, śmiał się jak szalony. Znałem dowódzcę tych insurekcyonistów, nazywał się Balmette — ile razy przypomniałem mu tę chwilę, śmiał się i wykrzykiwał ciągle: *Sacré Lobau! Vieux farceur, va!*

Nie miejcie mi za złe, kochani czytelnicy, że tak sobie burmistrzuję na polu politycznem. Na pozór zdaje się, że włażę w cudzą grzędę, a jednak tak nie jest. Nie przekroczyłem dotąd ani na włos moich pisarskich atrybucyj i nie przekroczę ich w dalszym ciągu mego artykułu.

Wszystko co jest z dziedziny świata politycznego, jak naprzykład stosunki międzynarodowe, debata dwóch tutejszych ciał politycznych, mowy ministrów, ich okólniki, i wszystkie arcy-rozumne manewry oficyalnego świata, na które patrzymy tu codziennie, są

hojną nie ze wspaniałomyślności lecz z potrzeby, ale w tej chwili, piękne odsetki przyrzekają i inne państwa ubiegające się o pożyczki mianowicie Niemcy i Rossya. Pożyczka udzielona Niemcom po 1% jest w tej chwili dla kapitalistów lepszym interesem aniżeli pożyczka turecka w sposób lichwiarski oprocentowana. Jakżeż zresztą Turcya myśleć może o uzyskaniu pożyczki, skoro jej kredyt finansowy spadł poniżej zera nawet u własnej ludności. Za 100 lirów tureckich w złocie trzeba dziś dać kilkaset w kaimach t. j. w pieniądzach papierowych! Mimo to rząd zamierza nadrukować nowe stosy kaimów, bo czemże opłaci urzędników i żołnierzy. Biedni ci żołnierze, którzy wśród śmiertelnych zapasów z silniejszym nieprzyjacielem otrzymają żołd w świstkach nie posiadających żadnej wartości. A przecież nie słychać nigdzie, ażeby ten żołnierz zbywany świstkami bez wartości, trapiony głodem i brakiem odzieży szemrał gdziekolwiek lub nie szedł do walki z taką gotowością, jak żołnierze innych państw, dobrze karmieni, przyzwoicie ubrani i regularnie żołd pobierający. Jestto fakt wzbudzający szacunek w każdym świadku obecnej wojny. Wolno każdemu skazywać Turcyę na zagładę, oburzać się jej nadużyciami i wolno wyśmiewać jej stosunki finansowe, ale osobiste poświęcenie i waleczność żołnierza tureckiego musi znaleźć najwyższe uznanie wszędzie, gdzie namiętności nie zamąciły poczucia prawdy i sprawiedliwości.

Rada państwa.

† **Wiedeń,** 19 czerwca (*Kor. Gaz. Lwowskiej.*) Od dosyć dawna nie pamiętamy porządku dziennego tak obfitującego w przedmioty, jak był porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej. Dziś też, stosownie do zapowiedzi przewodniczącego w komissyi podatkowej, p. Eichhofa, że sprawozdania tejże komissyi o projektach reformacyjnych wniesione będą do pełnej Izby najdalej do dnia 20 b. m., spodziewano się ujrzeć te sprawozdania w druku, a wraz z niemi osobne elaboraty dwu mniejszości komisyjnych; z czego wszystkiego jednak nie pojawiło się nic ku pewnemu zdumieniu tych, którzy wiedzą, że drukarnia rządowa kończyła wczoraj korekty. Jak już wiadomo, wypracował w imieniu jednej z owych mniejszości osobne sprawozdanie p. Krzeczunowicz, a mniejszość tę prócz niego stanowią jeszcze pp. Rylski i Łępkowski. Sprawozdawca mniejszości niemieckiej nazwał elaborat p. Krzeczunowicza najlepszym z wszystkich. Natomiast rozdano dziś w druku sprawozdanie komissyi edukacyjnej o znanym wam niewątpliwie wniosku p. Kowalskiego w sprawie „przywrócenia“ w Lwowie wzorowej szkoły głównej z ruskim językiem wykładowym. Sprawozdanie to później poznamy; dziś wracajmy do posiedzenia Izby.

Zagaił je o godz. 11 min. 20 marszałek Rechbauer, udzielając posłowi dr. Czerkawskiemu Euzebiemu urlop na tydzień.

Z pomiędzy niewielu petycyj nowych żadna nas nie interesuje.

Zanim Izba przystąpiła do naznaczonego porządku dziennego, przewodniczący w komissyi 45-ciu do spraw ugodowych wnosi o przyspieszone załatwienia projektu o podatku spożywczym od cukru, wniesionego przez rząd na posiedzeniu ostatniem.

Izba z wyjątkiem stronnictwa prawa i skrajnej lewicy oświadcza się za pilnością sprawy i przystępuje zaraz do obrad a raczej do uchwalenia projektu niemal bez dyskussyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystępując do porządku dziennego, załatwia Izba w pierwszem czytaniu dwie sprawy: projekt o koncessyi na dobudowanie *Fichtelgebirgsbahn* do Cheba, przekazano komissyi kolejowej, oświadczenie rządów austro-węgierskiego i włoskiego o prolongacyi traktatu handlowego aż do końca roku bieżącego przekazano komissyi ekonomicznej.

Z koleji idzie pierwsze czytanie wniosku posła Pfeiffera tego brzmienia: „Poleca się komisyi podatkowej, aby poświęciła uwagę swą anormalnym w Krainie stosunkom, stworzonym egzekucyami podatkowemi, i aby spiesznie przedstawiła Izbie sposoby na zapobieżenie dalszemu wywłaszczaniu posiadłości włościańskiej przez egzekucye podatkowe.“

Po dość obszernym żalu wnioskodawcy na owe stosunki, w czem jaskrawości barw, szczególniej co do przykładów, wcale nie brakło, tudzież po przemówieniu ministra skarbu Pretisa, który łagodził wrażenia z przemówienia preopinanta, — Izba na wniosek posła Schürera przekazuje rzecz tę nie komisyi podatkowej, lecz budżetowej.

Następuje drugie czytanie wniosku Rosera, który brzmi: „Wzywa się rząd, aby w drodze ustawodawczej postarał się o takie kautele, w interesach zawieranych na podstawie listów ratowych, któreby zasłoniły publiczność przed wszelakim sposobem nierzetelnego postępowania osób trudniących się z rzemiosła sprzedażą listów ratowych.“

Komisya prawnicza, przekonawszy się z mnóstwa jaskrawych przykładów, jak niesumienne dzieje się wyzyskiwanie ludu za pomocą sprzedaży losów, promes, walorów, na raty, przychyla się do wniosku Rosera, nadając mu tylko formę nieco inną, mianowicie: „Wzywa się rząd, aby w drodze ustawodawczej postarał się o takie kautele w rzemiosłowej sprzedaży losów na raty, bez doręczania ich kupującym, iżby publiczność zasłoniona była przed nierzetelnem postępowaniem osób, które z rzemiosła trudnią się sprzedażą listów ratowych.“

Wywiązała się ztąd dość ożywiona dyskussya, zgodna w potępieniu interesów szachrajskich, prowadzonych listami ratowemi, niezupełnie tylko zgodna co do miary tego potępienia.

Najdalej posunął się pierwszy mowca poseł dr. Promber, którego nie zadowala wniosek komissyi z powodu formalnego tylko ubicia sprawy. Komissya nic nie mówi o rodzaju kautel, czemu dziwić się nie można zważywszy, jak daleki jest wniosek komissyi od radykalnego zagrodzenia oszukaństwom szachrajów. Najczarniejszym w tej sprawie punktem jest domokrąstwo z listami ratowemi po miastach i po wsiach. Chcąc w ogóle coś uczynić na rzecz wyzyskiwanych, nie trzeba zawahać się przed zakazaniem listów ratowych. Tak jest w Anglii, więc i w Austryi być może. Charakterystyczną poniekąd jest okoliczność, że komissya występuje przeciw listom ratowym z stanowiska finansowego, bo listy ratowe usuwają się stęplowi 50-centowemu od każdej promesy i każdego ciągnienia. Nie w tem mieści się jądro złego, lecz w demoralizującej naturze tych interesów. Mowca wnosi: odesłać sprawozdanie z powrotem do komissyi prawniczej, polecając, aby wygotowała projekt ustawy przeciw nadużyciom z listów ratowych.

Wnioskodawca dr. Roser zarzucając rządowi, że ignoruje oszukiwanie publiczności, przywodzi przykłady rafinowanych oszustw, którym trzeba zapobiedz bez względu na teoryę o swobodzie ruchu, o swobodzie konkurencyi. Na wskróś niemoralny charakter tych interesów cięży waży ku stronie praktycznej od wszelakiej teoryi. Mowca zgadza się na wniosek Prombera i dopiero gdyby ten wniosek miał upaść, głosować będzie za wnioskiem komissyi.

Poseł dr. Portugall głosować będzie przedewszystkiem za wnioskiem Prombera, a gdyby ten wniosek miał upaść, wolałby wrócić do pierwotnego wniosku Rosera, niż głosować za wnioskiem komissyi. Na wszelki wypadek mowca wnosi dodać w wniosku komissyi po wyrazie „losów“ wyrazy: „lub innych walorów“, a na końcu po wyrazie „listów ratowych“ wyrazy: „i promes“.

Poseł dr. Kaiser sądzi, że wniosek Prombera za daleko się posuwa, pozbawiając każdego mniej zamożnego sposobności nabywania walorów na raty. Oświadcza się tedy za wnioskiem komissyi z poprawkami preopinanta.

Na co odpowiada poseł Neuwirth, że osoby mniej zamożne, pragnące spłacać cenę waloru ratami, mają na to wyborny sposób w kasach oszczędności, w których mogą gromadzić sobie pieniądze aż do sumy równającej się cenie walorów. Mowca odmawia interesom zawieranym w listach ratowych wszelkiej racyi bytu.

W głosowaniu utrzymał się wniosek Prombera.

Z koleji porządku dziennego następuje drugie czytanie ustawy uzupełniającej i zmieniającej przepisy procedury karnej o skargach nieważności, którą to ustawę uchwaliła już Izba wyższa dnia 4 maja r. b.

W dyskusyi pierwszy zabiera głos dr. Promber, zarzucając ustawie, że ścieśnia oskarżonemu możność obrony, choć pożałowania godne położenie każdego oskarżonego wymaga względności jak największej. Dla ulżenia kilku osobom w pracy krzywdzi ustawa całą kategoryą ludzi, godnych pożałowania. Zbyt wielka to cena tej ulgi, należy raczej pomnożyć liczbę posad przy sądzie kasacyjnym.

Minister sprawiedliwości dr. Glaser zbija wywody preopinanta na zasadzie, że skarga nieważności jest nie tylko środkiem obrony, lecz i środkiem zaczepki.

Kilku jeszcze mowców jest zapisanych do głosu, ztąd odroczono dalszy ciąg obrad do posiedzenia następnego.

Odczytano nakoniec dwie interpelacye: poseł Kopp zapytuje ministra oświecenia, czy myśli niezwłocznie nadać sekcie nowoprotestanckiej, zwiącej się „katolicko-starowierczą“, prawa uznanego stowarzyszenia religijnego; poseł Skene interpeluje ministra handlu w sprawie wyjednanych przez rząd biletów tańszej jazdy dla oficerów jeżdżących drogami żelaznemi nawet poza służbą.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 30. Następne w piątek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Pożyczka rossyjska.

Rządowe dzienniki rossyjskie ogłaszają następujący „ukaz imienny“ cara do ministra skarbu:

„Dla zasilenia skarbu państwa, uznawszy za potrzebne, stosownie do przedstawienia waszego, roztrząśniętego w osobnym komitecie, zaciągnąć pożyczkę zewnętrzną w wysokości 307.500.000 marek niemieckich, czyli 375,000.000 franków, czyli 180.000.000 guldenów holenderskich, czyli 15,000.000 ft. sterl., na warunkach przez Nas zatwierdzonych, rozkazujemy wam poczynić następujące rozporządzenia:

1. Zapisać tę pożyczkę do księgi długów Państwa, pod nazwą „pięcioprocentowej pożyczki zewnętrznej 1877 roku“.

2. Bilety komissyi państwowej umorzenia długów wydać dla pożyczki pomienionej na okaziciela *(au porteur)*, po 410 marek niemieckich = 500 franków = 240 guldenów holenderskich = 20 funtów sterlingów każdy.

3. Od biletów tych opłacać corocznie po pięć procent, począwszy od 19 czerwca (1 lipca) 1877 roku. Do każdego biletu dołączyć kupony, z których pierwszy ma mieć termin 20 grudnia 1877 roku (1 stycznia 1878 roku) dla pobierania procentów za każde ubiegłe półrocze w terminach 20 grudnia (1 stycznia) i 19 czerwca (1 lipca), za złożeniem kuponów: w Berlinie u pp. Mendelsohn i sp., w Amsterdamie u pp. Lippmann, Rosenthal i sp., oraz w Paryżu i Londynie w kantorze dyskontowym *(Comptoir d'Escompte de Paris.)*

4. Na umorzenie tej pożyczki w ciągu 37 lat za pomocą losowania corocznego, począwszy od 19 czerwca (1 lipca) 1878 roku, wyznaczyć osobny fundusz, który ma wynosić corocznie jeden procent kapitału nominalnego i który zwiększać się będzie stopniowo przez dołączanie procentów należnych od biletów wylosowanych. Fundusz ten ma być użyty na spłacanie biletów wylosowanych, z zastrzeżeniem, że za każdy taki bilet spłacony będzie kapitał wyrażony na bilecie, stosownie do życzenia okaziciela: w Berlinie markami niemieckiemi, u pp. Mendelsohn i sp., w Amsterdamie guldenami holenderskiemi, u pp. Lippmann, Rosenthal i sp., w Paryżu frankami, w kantorze dyskontowym, i w Londynie funtami sterlingów, w filii tegoż kantoru.

5. Po upływie terminu ostatniego z kuponów wydanych razem z biletami, dołączyć do biletów znajdujących się w obiegu, nowe kupony, po złożeniu talonu.

(Z nad Dunaju.)

Korespondent wojenny *Deutsche Ztg.* mający swą siedzibę w Bukareszcie, zrobił w tych dniach wycieczkę do Dżiurdżewa i wrażenia w ciągu tej podróży odniesione spisuje w następującym liście datowanym 17 b. m. „Wszystkie stacye kolejowe począwszy od Bukaresztu aż do Dżiurdżewa są przepełnione żołnierzami najrozmaitszej broni. Wszystkie tory na stacyach są zajęte pociągami oczekującemi sygnału do odjazdu a każdy chłop wołoski jedzie na tej przestrzeni, jak car, mając przed sobą i za sobą osobne pociągi. Pewien wojskowy jadący ze mną w jednem *coupé* obliczył, że rossyjskie siły zbrojne rozlokowane na dworcach i dokoła dworców wzdłuż linii Bukareszt-Dżiurdżewo, mianowicie zaś w Widru, Fratesztie i w Bankasa wynoszą co najmniej 60.000 ludzi. Już podczas pierwszej mojej wycieczki do Dżiurdżewa uważałem miejscowość Widru za główny punkt zborny wojsk rossyjskich, obecnie można powiedzieć, że cała przestrzeń między Bukaresztem a Dżiurdżewem jest takim punktem zbornym. Pod Fratesztie obozuje bardzo znaczny oddział kawaleryi odznaczający się bardzo pięknemi końmi, tudzież artylerya. Oddział kawaleryi liczy co najmniej 6000 koni. Największy ruch i życie oczywiście oprócz Dżiurdżewa, panuje na stacyi w Bankasa. Ta stacya jest widocznie przeznaczoną na skład materyałów najrozmaitszego rodzaju. Z tego powodu pomnożono tu znacznie liczbę torów i zbudowano cały szereg drewnianych magazynów. Położenie tej stacyi jest bardzo wygodne, można bowiem z niej wysyłać materyał wojenny w najrozmaitszych kierunkach, mianowicie zaś do Zimnicy, która zdaje się być głównym celem operacyj rossyjskich. Już obecnie wysłano ztąd do tej miejscowości 28 ciężkich dział pozycyjnych, 8 motorów parowych do przewożenia tych dział z miejsca na miejsce i znaczną liczbę pontonów, które mają ułatwić przeprawę przez Dunaj. Prócz tego mają Rossyanie na składzie w Bankasa olbrzymie zapasy zboża i siana i niezliczone trzody wołów, A wszystko to jest w ustawicznym ruchu. Nie ma tu spokoju ani na chwilkę. Bezustannie wyładowują z wagonów materyał wojenny i przenoszą go na podwody konwojowane przez kozaków. Taki sam ruch panuje na stacyi kolejowej w Dżiurdżewie. Tylko materyał przewozowy jest odmienny. Przedewszystkiem znajdziesz tu olbrzymie składy desek, które bywają wysyłane nad Dunaj w kierunku zachodnim. Znalazłem tu także dwa przedmioty, nad którymi zastanawiałem się długo, ale nie mogłem zrozumieć, do czego właściwie mają służyć, a ponieważ wypytywanie się jest tu rzeczą niebezpieczną, przeto nie zdołałem zaspokoić mej ciekawości. Pierwszym z tych tajemniczych przedmiotów są olbrzymie próżne wory skórzane, drugim zaś koła z żelaza lanego o średnicy 5—6 stóp, zawierające na ścianie zewnętrznej mnóstwo otworów jak gdyby do przepuszczania gazów. Wory skórzane mogą służyć do celów pneumatycznych, ale nie mogłem i nie mogę pojąć, do czego mają służyć te podziurawione koła? O samem Dziurdżewie da się mało powiedzieć chociaż fizyonomia tego miasteczka zmieniła się niezmiernie od czasu ostatniej mej wizyty. Zachowanie się wojsk rossyjskich jest wszędzie nienaganne. Otrzymawszy właśnie w tej chwili dziennik wasz z d. 15 b. m. muszę nadmienić, że nie słyszałem w Dżiurdżewie nic o tem, ażeby Rossyanie zajęli i obsadzili wyspę poniżej Ruszczuku i że Rossyanie rozporządzają olbrzymim materyałem do budowy mostów. Prócz materyału do budowy mostów, który sprowadzili ze sobą, mają oni tak pod Gałaczem, jako też na rzekach Aluta i Szil olbrzymie zapasy tego materyału. Nad nagromadzeniem tego materyału na Alucie i Szilu pracuje od roku po całych dniach i nocach pewien przedsiębiorca. W lecie roku zeszłego miało na obu tych rzekach pracować dniem i nocą około 2000 robotników w ostatnich czasach wzmocniono liczbę tych robotników 500 żołnierzami rossyjskimi. Potwierdzam wiadomość przez was już podaną, że do Dżiurdżewa przywieziono w tych dniach znaczną liczbę majtków i żołnierzy marynarki rossyjskiej“.

(Z francuskiej Izby deputowanych.)

Dalsze rozprawy nad interpelacyą lewicy toczyły się 18 b. m. Minister spraw zewnętrznych książę Decazes złożył na początku posiedzenia następujące oświadczenie: „Nie można pozostawić Francyi i Europy pod wpływem kilku słów wypowiedzianych przez Gambettę. Mowca ten oświadczył, że może uspokoić Włochy co do zamiaru rządu francuskiego, który popadł w podejrzane ręce. (Na lewicy: to prawda!) Zbyteczny trud, zamiary rządu francuskiego są w Rzymie dobrze znane i sądzone tak, jak na to zasługują. To prawda, starano się przedstawić nowy gabinet w takiem świetle, aby Włochy do niego uprzedzić.“ Minister spraw zewnętrznych

---

po za obrębem moich korespondenckich atrybucyj — czego sobie bardzo winszuję.

Spytacie mnie dla czego?

To rzecz bardzo prosta. Nikt nie zaprzeczy, że widok żywych kwiatów i roślin na majowej łące, jest nierównie przyjemniejszy i więcej nauczający, niż suszonych u aptekarza. Kiedy patrzę na pracowitą pszczołę, wysysającą słodki i wonny pierwiastek z kwiatów, budzi się we mnie natychmiast żądza zdrowej i pożytecznej pracy dla naszego społeczeństwa. Widok zaś farmaceuty, wyciągającego z tego samego kwiatu, niby dla dobra ludzkości, gwałtowną truciznę, sprawia na mnie przykre wrażenie — i mimowolnie nasuwa mi się myśl niepokojąca: do czyich rąk dostanie się ta trucizna? Czy wyleczy ona kogo, czy też zabije wielu?...

Otóż tutejsza sfera polityczna sprawia na mnie od wielu już lat efekt chemicznego laboratoryum, w którem pełno zawsze alembików, a atmosfera nieustannie ciężka i dusząca. Dla tej więc przyczyny winszuję sobie, że moja specyalność pisarska stawi mnie na polu społecznem, gdzie oddecham swobodnie, i mogę czasem uzbierać dla was bukiet świeżych kwiatów, między któremi nie znajdziecie nigdy jadowitej rośliny. Wszystko więc, co się dzieje na tem polu, podpada naturalnie pod rozbiór mego pióra — mam prawo i obowiązek mówić o wszystkich jego objawach.

Przed kilku tygodniami mogłem jeszcze pisać o tutejszych prądach społecznych, bez dotknięcia polityki — dziś, jest to rzecza niemożliwą, gdyż wszystkie umysły są nią zajęte; gdzie się obrócić, wszędzie o niej mówią. Czuć ją w powietrzu; mięsza się ona z spiewem słowika i z szmerem liści — muszę więc, rad nie rad, dotknąć jej choć z lekka — tak czyniąc, nie przekraczam w niczem granic moich korespondenckich obowiązków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wystosował przeto na dniu 22 maja do ambasadora francuskiego na dworze włoskim depeszę, którą przeczytał w Izbie. Depesza ta wskazywała na podwójny charakter aktu, dokonanego na dniu 16 maja i wyrażała nadzieję, że czas zniszczy uprzedzenia, gdyby z nich cokolwiek jeszcze pozostało; depesza ta zapewniła o pokojowych i serdecznych stosunkach z Włochami, o które prezydent gabinetu zawsze się starał. „W kilka dni po wystosowaniu tej nowej depeszy do naszego reprezentanta w Rzymie, odebraliśmy od niego wiadomość o komunikacie, przesłanym przez generała Cialdiniego ambasadorowi francuskiemu. W komunikacie tym wypowiedział rząd włoski swe zadowolenie z oświadczenia nowego gabinetu francuskiego i nadzieję, że porozumienie pomiędzy obydwoma rządami nie zostało niczem naruszone. (Oklaski na prawicy). Czy tak przemawiałby rząd włoski, gdyby gabinet francuski był dla niego przedmiotem odrazy? Stosunki Francyi są przyjaźne, dowód na to mamy od miesiąca. Ale utrzymywano ciągle, że rząd francuski jest przedmiotem nieufności. Z pomiędzy państw zagranicznych należy zatem pod tym względem wykluczyć Włochy. Nie wahano się jednakże utrzymywać, że rozwiązanie Izby deputowanych jest wstępem do wojny. Gdyby było prawdą, że takie uczucia istnieją przeciw rządowi francuskiemu...“

Gambetta: Istnieją przeciw zamachowi z 16 maja! (Oklaski na lewicy).

Decazes mówi dalej: „Jeśli uczucia takie istniały, to p. Gambetta i jego przyjaciele nie powinni się do nich przyłączać, lecz podnieść przeciw nim protest. (Niepokój na lewicy, oklaski na prawicy) i połączyć się z rządem, aby dowieść ich niesłuszności. (Nowy hałas). Patryotyzm powinien zapanować nad wewnętrznemi rozterkami. (Gwałtowne przerwy na lewicy, prawica bije huczne oklaski). Uczuciem wspólnem wszystkim partyom we Francyi jest zamiłowanie pokoju! Wszyscy mają niezłomną wolę utrzymać go, ale uczucia nieufności, o których mówiono, nie istnieją wcale. Mocarstwa wiedzą, że w naszej zewnętrznej polityce nic się nie zmieniło, że zostanie pokojową i powściągliwą.“ Następnie czyta Decazes depeszę ambasadora francuskiego na dworze berlińskim, z której się okazuje, że stosunki pomiędzy Francyą a Niemcami są jak najlepsze, i że tam zmiana gabinetu jest uważana za czysto wewnętrzną sprawę, która nie może wywrzeć żadnego wpływu na zewnętrzne stosunki. Takie same zapewnienia nadeszły od dworów wiedeńskiego, petersburskiego i madryckiego. Byłoby zgubnem wciągać do rozpraw wpływy zagraniczne.

Po księciu Decazes chce zabrać głos minister Paris, kilku zapisanych do głosu mowców protestuje przeciw temu.

Przewodniczący Grévy oświadcza, że ministrom wolno każdego czasu zabierać głos.

Paris krytykuje interpelacyę, która bez wysłuchania ministrów, potępia ich. Dziś kwestya ogólnej polityki jest kwestyą rządową. Nikt nie ma prawa dyskutować o następcy marszałka, „gdyż władza przysługująca mu aż do roku 1880 jest starszą od ustaw konstytucyjnych“. Marszałek powiada: Tu jestem i tu pozostanę! Również nikt nie ma prawa spekulować na jego dymissyę. Celem odroczenia Izby było uspokojenie umysłów, cel ten nie został osiągnięty. Stan handlu i interesów nie jest wprawdzie zadawalniający, ale tak stoją rzeczy nietylko w samej Francyi, gdzie owszem daje się spostrzegać mała zmiana na lepsze. Przesadą pogorsza się tylko stan rzeczy. Krytykując zachowanie się Izby, powiada minister, że ustawy konstytucyjne zorganizowały trojaką władzę i usunęły system, podług którego władza wykonawcza spełnia tylko wolę parlamentu. Prezydent republiki może zamknąć sesyę, jeśli ta trwała już pięć miesięcy, może dwukrotnie odroczyć Izby a w końcu za przyzwoleniem senatu może rozwiązać Izbę. Konstytucya stworzyła wreszcie prawo rewizyjne, które ignorują ci, którzy twierdzą, że obecna republika jest ostateczną formą państwową. (Hałas na lewicy). Izbie należy zrobić zarzut, że odroczyła narady nad budżetem; prezydent nie może być ślepem narzędziem parlamentu, musi posiadać własną politykę. Prezydent nigdy nie będzie odgrywał we Francyi roli malowanego króla (*roi fainéant*). Mówiono o zamachu stanu; takiego zamachu dopuścił się sam Gambetta w roku 1870. (Hałas na lewicy, oklaski na prawicy). Dalej oskarża minister Izbę, że z czasem chciała się zamienić w konwent. Stara się dowieść, że ani Dufaure ani Simon nie mogli iść ręka w rękę z Izbą. (Lewica przerywa często mowę ministra). Są uczucia, którym każdy obywatel ma prawo pozostać wiernym; ale konserwatyści zgodni są ze sobą co do przestrzegania wielkich interesów, bez których społeczeństwo nie może istnieć. Rząd wzywa konserwatystów, aby się połączyli przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, przeciw radykalizmowi; marszałek wzywa wszystkich zdecydowanych ludzi, aby stanowczo wspierali politykę konserwatywną. Takim jest program rządowy. Rząd zaapelował do wszystkich konserwatystów, usiłowano ich rozdwoić i w rzeczy samej są oni co do formy rządowej różnego zdania. Minister Paris utrzymuje dalej, że program radykalistów istnieje jak przedtem i naprożno chcianoby go ukryć przez zapewnienia o jedności panującej pomiędzy wszystkiemi partyami republikańskiemi. Jeśli konserwatyści różnią się w swych zdaniach co do formy rządowej, to republikanie niezgodni są ze sobą w kwestyi zasadniczej. (Gwizdanie i przeciągły hałas). Minister protestuje przeciw gwizdaniu.

Kilku członków: Gwizdanie pochodzi z trybuny widzów.

Prezydent Grevy oświadcza, że należałoby ubolewać nad tem, gdyby który z członków miał popełnić taką nieprzyzwoitość.

Minister robót publicznych mówi dalej: Izba postawi porządek dzienny, na który rząd nie może być obojętny, ale spór rozstrzygnie uchwała senatu a następnie wyrok najwyższego sędziego, to jest kraju. Minister wzywa jeszcze raz konserwatystów, aby wspierali marszałka i wybranych przez niego mężów; mężowi ci spełnią swój obowiązek, a gdy Francya zostanie zapytaną, wtenczas wyda wyrok, który powstrzyma kraj na pochyłej drodze upadku. (*Oklaski na prawicy*).

Następnie zabiera głos Jules Ferry i pyta, dokąd polityka ministeryalna zaprowadzi kraj. Gabinet tylko pozornie okazuje się wiernym konstytucyi, tak że należy się spytać, czy Francya pozostaje pod rządami samowoli czy też parlamentu, czy zależną jest od szpady marszałka, czy też znajduje się pod opieką konstytucyjnych ustaw z 20 lutego. Te ustanowiły odpowiedzialność ministrów i opiewają, że prezydent nie jest odpowiedzialnym. Nieodpowiedzialny minister nie posiada ani cząstki osobistego prawa. Ustawami konstytucyjnemi chciano stworzyć konstytucyjnego prezydenta i parlamentarną republikę. Konstytucya może być połączona z niebezpieczeństwami, ale wszystko jest łatwem, gdy się tylko lojalnie przestrzega ustaw. (*Oklaski na lewicy, głosy: do porządku z prawicy, która obwinia mowcę o obrazę marszałka*). Długa przerwa.

Férry powtarza, że, aby konstytucya weszła na prawdę w życie, potrzeba tylko jednego warunku, to jest lojalności.

Grévy przerywa mówcy i oświadcza, że jest obowiązkiem szanować prezydenta republiki. Mowca nie chce zapewne powątpiewać o lojalności prezydenta republiki.

Férry mówi dalej: Zasłużylibyśmy na to, aby nas oknem wyrzucono, gdybyśmy zaniechali oświadczyć, że polityka rządu nie jest lojalną ani też zgodną z konstytucyą. (*Hałas.* Prawica woła: Do porządku! Naganę! Cassagnac krzyczy: Ferry musi cofnąć swe wyrażenie lub też przestać mówić).

Grévy oświadcza, że nie może Cassagnaca uważać za decydującą powagę.

Férry: Zrobiwszy zamach na większość, chcianoby jej teraz zakazać mówić. Większość przestrzegała zawsze lojalnie ustaw konstytucyjnych i żąda tylko potępienia aktu z 16 maja (*Ponowna przerwa*).

Grévy: Jeśli nie pozwalacie mowcy mówić, to zarządzę głosowanie.

Mitchell: Mowca może dalej mówić, jeśli ministrowie na to zezwolą.

Grévy: Już dosyć. Ministrowie w tym przypadku nie mają nic do pozwolenia.

Férry: Mesaż powiada, że marszałek nie może w żaden sposób ścierpić przymierza z radykalistami. Marszałek wcale nie był przywiedziony do takiej konieczności. Co się tyczy spraw zagranicznych, Izba zachowywała zawsze największą dyskrecyę. Francuska mównica była jedyną, na której nigdy nie rozprawiano o kwestyach militarnych. Gdyby marszałek był wybrał ministrów z po za parlamentu, byłby zrobił szczęśliwy krok. Ferry zbija twierdzenie, że Izba chciała strącić marszałka z jego wysokiego stanowiska. Konflikt z senatem, wynikły z powodu prerogatyw finansowych, został usunięty przez koncessye z strony Izby deputowanych, na które n. p. angielska Izba gmin nigdy by nie przystała. Większość bynajmniej nie dążyła do przewrotu. Francya nie obawia się wcale wybranej większości, równającej się raczej liberalnej większości z czasów restauracyi, większości, która wcale nie dążyła do przewrotu, żądała bowiem istniejącego stanu rzeczy w Belgii, Prusiech, Włoszech a w sprawach religijnych akceptowała progam konkordatu napoleońskiego, który odrzucił odłączenie kościoła od państwa a podwyższył budżet wyznań. Członkowie nowego gabinetu naśladują Buffeta, uderzając na konstytucyę, aby ją powoli zniszczyć. Ustępując, zostawił Buffet falangę urzędników nieprzyjaznych republice, którzy się utrzymali za pomocą wpływów zakulisowych i w otoczeniu marszałka. Odgrażania się rozwiązaniem Izby uważamy za oswobodzenie. Ale zróbcie lojalną próbę i zrezygnujcie z oficyalnych kandydatur. Od miesiąca targa się gabinet na każde prawo obywatelskie, prześciga system cesarstwa, nie pozwala na żadne zgromadzenia wyborcze, zabrania sprzedaży gazet przez zakaz kolporterstwa, udaremnia znoszenie się wyborców z wybranymi, zamienia sędziego pokoju na agenta policyi, prześladuje przemysłowców i kupców, którzy się skarżą na stagnacyę wszelkiego ruchu. Prefekt górnej Loary znosi wszystkie koncessye kawiarniane i zakazuje wyszynku trunków w lokalach publicznych; ministerstwo jest w obec sądu odpowiedzialne za skasowanie tych wszystkich praw. Ale my wszyscy wrócimy i tem samem dowiedziemy, że w Francyi istnieją jeszcze sędziowie i obywatelska odpowiedzialność. I my potrafimy na osłonę praw zawezwać sądy dyscyplinarno-policyjne. (Huczne oklaski).

Po tej mowie odroczono dalsze rozprawy do wtorku.

(Z Serbii.)

Z Belgradu pisze korespondent *Fremdenblattu* d. 14 b. m: „Dzisiaj po godzinie 6 z rana wyjechał ks. Milan w towarzystwie swego ministra spraw zagranicznych p. Risticza do Rumunii celem złożenia wizyty cesarzowi rossyjskiemu. W świcie księcia znajdował się także jego sekretarz prywatny i sekretarz p. Risticza. Przed wyjazdem wydał ks. Milan następującą proklamacyę: „Do mojego kochanego ludu! Wyjeżdzając do Rumunii w celu powitania cesarza Aleksandra, zawiadamiam kochany lud mój serbski, że podczas mojej nieobecności sprawować będzie moją władzę książęcą osobna rada ministrów według danych jej przezemnie wskazówek. Żegnając na krótki czas moją kochanę ojczyznę, polecam przy tej sposobności kochany lud mój łaskawej opiece Wszechmocnego“. Publiczność tutejsza nie zajmuje się tyle tą proklamacyą, ile kwestyą, czy z tej podróży książęcej wypłynie wojna czy pokój? Są widoki na jedno i na drugie. Okolice, które podczas wojny zeszłorocznej ucierpiały nie wiele, albo wcale nic, jak n. p. cała Szumadija są za wojną, kasy państwa są napełnione (?) albowiem podatki wpływają bardzo regularnie i bardzo obficie (?). Dzisiaj obiegała po mieście pogłoska, że rozmaite ministerstwa serbskie poszukują urzędników władających językiem rossyjskim. Na co są potrzebni ci urzędnicy, nie wiadomo dotychczas, zdaje się tylko, że mają oni być wysłani do wschodnich okręgów nad Timokiem. Tu urzędowaliby jako urzędnicy intendantury wojskowej, jako szefowie rozmaitych kancelaryj wojskowych. Pierwszy transport takich urzędników ma odejść do Kladowy, Brza-Palanka, Radujewaczu i Negotinu. Według zarządzenia ministerstwa wojny, są już obsadzone posady zarządcy magazynów i prefektów w Negotynie i w Kladowie. Ale z tego nie można jeszcze wnioskować, iż Serbia gotuje się do akcyi, przeciwnie, niektórzy są zdania, że wszystkie te przygotowania zarządzono jedynie dlatego, ponieważ panuje przekonanie, że Rossyanie chcąc zaoszczędzić sobie znacznych ofiar, nie będą forsować przeprawy przez Dunaj pomiędzy fortecami tureckiemi Widdyń-Ruszczuk-Silistrya, lecz obiorą sobie daleko wygodniejszy punkt do przeprawy pomiędzy Turn-Seweryném a Kladową. Przez to osiągnęliby Rossyanie podwójną korzyść: po pierwsze, przeprawiliby się przez Dunaj bardzo szybko i bez wszelkich strat, albowiem pod Kladową ma Dunaj suche, brzegi tak że w okamgnieniu można postawić most, powtóre, obeszliby z tyłu silną fortecę turecką, Widdyń, na Bregewo i Rakowo, podczas gdy Rumuni mogliby tę fortecę z Kalafatu atakować z frontu. Przez ten ruch rossyjskiego prawego skrzydła byłaby niezmiernie ułatwiona przeprawa Bałkan. Podczas gdy wąwozy bałkańskie począwszy od Dunaju aż do Szumli, Trnowa i Sofii na Plewnę są doskonale strzeżone i bronione, stoją otworem wszystkie przesmyki po drugiej stronie, bo gdy wojska rossyjskie przeprawią się przez Dunaj pod Kladową zaatakują Widdyń z tyłu, albo zostawią pod Widdyniem mały korpus celem cernowania tej fortecy, naówczas mogą całkiem swobodnie przez terytoryum serbskie na Zajczar, Kniażewacz, Tressibabę i Pandiralo, posuwać się naprzód. Drogę do Sofii mogłyby Rossyanom zogrodzić tylko fortyfikacya pod Babiną Glawą i Budim-del (przed Pirotem). Ale obie te fortyfikacye razem wziąwszy nie staną za jedną fortyfikacyę nad Dunajem, bo gdy wyruszy załoga z Niszu i Pirotu — co jednak nie zawsze jest możliwem — naówczas mogą Turcy wysłać pod Babinę glawę co najwięcej 6000 żołnierzy. A jeżeli Rossyanie przebiją się szczęśliwie przez te dwie fortyfikacye, naówczas mogą całkiem swobodnie po pięknej, przez Midhata baszę zbudowanej drodze dostać się do Sofii. Owóż w tem leży cały sekret podróży księcia Milana do Rumunii. Rossyanie bowiem mogą szybko i z powodzeniem operować tylko przez terytoryum serbskie... A byłoby to dla armii operującej tak wielką korzyścią, że nie ma ceny, którąby była za wysoką. Ale cena, którą Rossya będzie miała zapłacić Serbii za tę przysługę, nie jest wcale wygórowaną. Serbii chodzi tylko o rokowania z Rossyą... Interesa Austryi-Węgier nie zostaną wcale naruszone przez tę operacyę, albowiem jako linię demarkacyjną, której nie wolno przekraczać wojskom rossyjskim oznaczono rzekę Morawę, cała zaś linia operacyjna, powyżej określona, leży daleko od brzegu Morawy. Rozchodzi się więc tylko o to, ażeby Serbia wyzyskała należycie swe stosunki terytoryalne. Należyte wyzyskanie tych stosunków poruczono Risticzowi, który też dokłada wszelkich starań, ażeby swej ojczyźnie zwłaszcza w obec skupczyny, zrobić wielką niespodziankę. Wszystkich oczy są też skierowane na Risticza. Wczoraj był dom jego formalnie oblężony przez osobistości poważne, które przed odjazdem jego do Rumunii chciały się dowiedzieć z ust pierwszego ministra o przyszłych losach Serbii. W ministerstwie wojny pracują bardzo pilnie około ustawienia nowych bateryj. Pułkownik Djuknicz ma w Szumadyi wystawić dwie nowe baterye. W tym celu wyjechał wczoraj do Kragujewaczu, ażeby zbadać nowo tam odlane działa i sprowadzić dostateczną ilość koni z Kruszewaczu do transportu tych dział. Nowe baterye mają być ustawione w Kragujewaczu, jako miescowości położonej w centrum kraju. Obywatelstwo belgradzkie sprawia nową bateryę dział dla Belgradu. Konie będą sprowadzone z Palanki“.

KRONIKA

= **Wielka burza** nawiedziła wczoraj Tarnopol. Jak nam donoszą, burza połączona była z gradem niepraktykowanej wielkości. Ziarna gradowe dochodziły wielkości kurzego jaja. W stronie północno-zachodniej grad powytłukiwał okna w wszystkich domach; kilkanaście tysięcy szyb padło jego ofiarą. Sady poniosły dotkliwą szkodę; grad postrącał z drzew owoce.

= **O pożarze** w Nadwórnej donoszą nam, że ogień wszczął się w nocy o godzinie 2 z powodu nieostrożności w domu izraelity Fischlera a płomienie pędzone gwałtownym wichrem ogarnęły szybko całą dzielnicę żydowską Spaliło się razem 35 domów; szkoda wynosi około 30.000 zł.

— **Pogrzeb królowej** holenderskiej, Zoffii, odbył się, jak donoszą telegramy, dnia 20 b. m. w Hadze, stosownie do programu. Król, książęta krwi i reprezentanci dworów zagranicznych, szli za trumną. Niezmierne tłumy ludności wzięły także udział w pogrzebie.

— **Bolesna mistyfikacya** spotkała dzienniki i cały naród węgierski. Oto według depeszy telegraficznej z Pesztu wyszło na jaw, że ów „dobroduszny prostaczek“ włościanin Manasses, który powróciwszy jakoby z Syberyi opowiadał tyle o Petöfim, którego służącym miał być w ostatnich czasach, jest bezczelnym oszustem, nazywa się właściwie Janos Pap, nigdy na Syberyi nie był i poprzednio już popełnił w Siedmiogrodzie liczne szalbierstwa.

— **Smutnej pamięci** Francesconi znalazł w tych dniach naśladowcę w Berlinie. W jednym z domów przy ulicy Gołębiej w tem mieście listonosz, roznoszący listy pieniężne w sumie 10.000 mark, napadnięty został przez nieznajomego człowieka z tyłu i nożem kuchennym ciężko skaleczony w głowę; tyle jednak miał jeszcze siły, że wołał o pomoc, poczem skrytobójca umknął. Domownicy puścili się w pogoń za uciekającym i przytrzymali go na ulicy. Jak donoszą późniejsze dzienniki berlińskie, sprawdzono już sądownie osobę mordercy, który przyznał się, że chciał dla rabunku pozbawić listonosza życia. Jest to stolarczyk Thierolf. Ciężko ranny listonosz w stanie bezprzytomnym odwieziony został do szpitala, lekarze jednak nie tracą nadziei utrzymania go przy życiu. Są poszlaki, że tenże sam Thierolf jest mordercą także pani Sabackiej.

+ **Walki byków** pozostały dla Hiszpanów zawsze tem samem namiętnie lubianem igrzyskiem narodowem, jakiem były przed wiekami, a mimo postępu i cywilizacyi XIX wieku biada temu, ktoby się targnął na ten okrutny i dziki *sport* narodowy. Jeżeli wierzyć można madryckiemu korespondentowi *Kölnische Ztg.*, to w dzisiejszej porze, tak niezmiernie ciekawej i obfitej w wypadki europejskiego znaczenia, Hiszpanie przenoszą walkę swych byków nad wszelkie nowiny o innych walkach. Nie *coup d'etat* Mac-Mahona, nie armia rossyjska nad Dunajem, ale ulubiony *torreador* nazwiskiem Frascuelo obchodzi w tej chwili najżywiej dumnych mieszkańców pięknej stolicy. Frascuelo był chory, arena czyli *plaza de Toros* (plac byków) była z tego powodu zamkniętą; Frascuelo wyzdrowiał i podejmie znowu walkę z bykami, więc Madryt raduje się i czeka niecierpliwie. Dziennik madrycki *Imparcial* wyszydza dowcipnie tę namiętność i podaje projekt telegramu, który jako treść całej sytuacyi obecnej w Madrycie należałoby przesłać wszystkim gabinetom i wszystkim dziennikom Europy.

Frascuelo restablecido,
Plaza toros hoy salido,
Indescriptible ovacion,
Fondos publicos subido,
Salvado la situacion.

Co znaczy po polsku: Frascuelo, (pogromca byków) wyzdrowiał, pojawił się dziś wśród nieopisanego zapału na arenie, podniósł kurs renty i uratował państwo!... Jakoż w istocie, opo-

wiada korespondent *Kölnische Ztg.*, polityka, handel, przemysł — wszystko to zastanowiło swój ruch zwyczajny, aby się przenieść do areny walki byków. Urzędnicy opuścili swe biura, żołnierze koszary, posłowie parlament, kupcy swoje sklepy — wszystko, co żyje znalazło się w arenie. Ulubionemu *matadorowi* Frascuelo wyprawiono entuzyastyczną owacyę, i sprawdziły się słowa, że Hiszpanowi potrzeba do życia — chleba i byków... I nie można się dziwić, że cały parlament, cały kraj był zdumiony i zgorszony, gdy niedawno znalazł się śmiałek, który zażądał od Izby, aby zakazała walki byków. Tym śmiałkiem był markiz de San Carlos, który zaraz po pierwszej chwili sam uląkł się swego zuchwalstwa i coprędzej cofnął wniosek, tak niezgodny z zamiłowaniem odwiecznem szlachetnych Hiszpanów.

— **O dziwnym wypadku** opowiadają dzienniki włoskie. W Mastiano podczas uroczystości Bożego Ciała, pewien młody człowiek zajęty był na wieży dzwonieniem. Ponieważ dokuczał mu skwar, zdjął z siebie surdut i wychyliwszy się wyrzucił go przez okno wieży na dół. W kieszeni surduta był nabity pistolet, który uderzywszy po drodze w mur, wypalił. Strzał poszedł w górę i ugodził młodego człowieka śmiertelnie w brzuch.

— **Żyć z dwoma kulami** w głowie zdaje się być rzeczą bajeczną, a przecież *Deutsche Zeitung* na seryo opowiada fakt taki. Niedawno strzelił sobie w głowę dwa razy z rewolweru pewien kapitan strzelców w Capo d'Istria. Oddano samobójcę do szpitala, gdzie pozostawał bez najmniejszej nadziei życia. Niespodziewanie stan pacyenta polepszył się tak stanowczo, że niezadługo będzie mógł opuścić szpital. Obie kule, bardzo małego kalibru, tkwią dotąd w głowie. Pacyent stracił jedno oko zupełnie, ale żyć będzie.

— **Wąż morski**, który zazwyczaj pojawia się w dziennikach tylko podczas martwej pory, wypłynął tym razem mimo ożywionej sytuacyi politycznej. W ogóle od niejakiego czasu mnożą się ludzie, nawet wykształceni, którzy zapewniają, że widzieli tego bajecznego węża wśród fal morskich. Obecnie, jak donosi angielski dziennik *Porthsmouth Times*, kapitan angielskiego jachtu *Osborne* doniósł admiralicyi królewskiej, że on sam, jego oficerowie i majtkowie spotkali tę legendarną bestyę w swej podróży, i to na morzu śródziemnem. Było to dnia 2 czerwca. Uzbrojeni w dobre teleskopy, oficerowie długo obserwowali olbrzymiego węża morskiego. Morze było nadzwyczaj spokojne. Potwór miał gładkie cielsko bez łusek, kulisty łeb i ślipie jak u alligatora. Cielsko było niesłychanej długości i opatrzone w skrzele na 15 stóp długie. Zapomocą tych skrzeli zaś płynął powoli jak żółw.

— **Nowy automat** do pisania i rysowania pod nazwą Zoe wystawiony jest obecnie w Londynie i zwraca na siebie powszechną uwagę, a twórcom swoim panom Markeline i Cooke jedna wielkie uznanie. Automat ten jest rzeczywiście podziwienia godny, gdyż naśladuje zupełnie ruchy rąk artysty, posuwa z wielką lekkością ołówek po papierze, kreśli na nim kształtne linie i znaki, a nawet szybko poprawia błędy i wypełnia wszystko, co w poprzedniem miejscu zostało wypuszczone. Za pomocą tego automatu kierownik jego może wykonać każdy rodzaj pism i rysunków, jakiego tylko życzy sobie przypatrująca się publiczność. Wynalazcy tego automatu pokazują go publiczności przed każdą produkcyą. Zoe przedstawia siedzącą kobietę w greckim kostiumie. Lekkość automatu przekonuje każdego widza, że jestto lalka próżna wewnątrz, że zatem nie kryje się w niej człowiek. Mechanizm wewnętrzny jest tak sztuczny, że nie podnosi znacznie wagi automatu. Przy produkcyi wynalazcy stawiają automat w siedzącej pozycyi na stole, a publiczność stoi za jego plecami. Na stole wznosi się przed automatem pulpit, sięgający do ramion a na nim deska do rysowania z arkuszem papieru. Między woskowemi palcami automatu znajduje się ołówek z małym ciężarkiem, który przymocowany jest w tym celu, ażeby ołówek za dotknięciem papieru wywierał potrzebny nacisk. Sprawozdawca dziennika *Times* przypatrywał się produkcyi, na której Zoe narysowała karykatury lorda Beaconsfielda i Gladstonea. Sprawozdawca zapewnia, że są one pełne humoru i precyzyi w wykonaniu. Oczywiście humor jest zasługą kierownika automatu a precyzya dziełem wybornego mechanizmu.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Biała.** (Burza. — Dzieciobójstwo). Burza połączona z nawałnicą i gradem srożyła się dnia 13 b. m. w całym niemal powiecie. Na stacyi wołowej w Oświęcimie zabił piorun hajdaja, a grad zniszczył niemal zupełnie plony w trzynastu gminach. — W Bulowicach znaleziono w potoku zwłoki dziecięcia z znakami gwałtownej śmierci.

*** **Borszczów.** (Utonął) w rzece Niecławie w Uściu dnia 28 z. m. inwalid tamtejszy podczas łowienia raków.

*** **Brody.** (Utonęły) w Jośniszczach dnia 12 b. m. dwie kobiety wiejskie, kąpiące się pod śluzami.

*** **Dąbrowa.** (Zwłoki) małego dziecięcia znaleziono dnia 7 b. m. w Dunajcu pod Janikowcami. Zachodzi podejrzenie popełnionej zbrodni.

*** **Horodenka.** (Znaczny pożar) nawiedził 12 b. m. Horodenkę. Ogień zniszczył 8 domów izraelickich, które jednak były asekurowane.

*** **Jarosław.** (Cerkiew) w Zaleskiej woli stała się dnia 30 maja pastwą płomieni. Ogień zniszczył także przylegające trzy zagrody włościańskie. Szkoda wynosi około 8000 zł. Pleban, ks. Justyn Kiwerowicz, tak się przeląkł i zmartwił pożarem, że tknięty apopleksyą w kilka godzin po katastrofie życie zakończył.

*** **Kamionka.** (Utonięcie. — Pożar). W Bugu utonęły podczas kąpieli trzy żydówki z Buska. — W Dmytrowie spłonęły w nocy na 6 b. m. karczma i dziesięć zagród włościańskich. Szkoda wynosi około 9000 zł.

*** **Kolbuszowa.** (W Nilu), rzeczce przez Kolbuszową płynącej, utonął 10 b. m. podczas kąpieli szeregowiec milicyi krajowej.

*** **Kraków.** (Utonął) w Wiśle pod Tyńcem dnia 11 b. m. nauczyciel ludowy w Liszkach, Jan Orczykowski.

*** **Łańcut.** (Samobójstwo). W Czarnej odebrała sobie życie przez powieszenie tamtejsza włościanka w przystępie obłąkania.

*** **Mielec.** (Nieostrożność) w obchodzeniu się z bronią palną stała się powodem śmierci młodego chłopaka wiejskiego w Piątkowcach, który ugodzony nabojem śrutu zmarł w trzy dni po wypadku.

*** **Myślenice.** (Koń bity) swawolnie batem zrzucił 7 b. m. w Juszczynie młodego chłopca wiejskiego, który padł tak nieszczęśliwie, że zabił się na miejscu.

*** **Pilzno.** (Piorun. — Pożar.) W Nawsiu brzosteckiem zabił piorun dnia 13 b. m. parę koni, zaprzęgniętych do wozu, nie uszkodziwszy furmana. — W nocy na 6 b. m. zgorzał kościół w Zwierniku. Szkoda wynosi do 5000 zł. — W Wiśle utonął dnia 11 czerwca włościanin z Przeczycy.

*** **Przemyślany.** (Z dachu) domu, który pokrywano, spadł w Podhajczykach cieśla tak nieszczęśliwie, że wieziony do lekarza, w drodze umarł.

Z IZBY SĄDOWEJ

(Zrabowanie poczty.)

(L) Od kilku lat kursuje poczta między Kamionką Strumiłową a Kulikowem; w Żółtańcach jest stacya środkowa. Przewóz przesyłek pocztowych z Kamionki do Żółtaniec i napowrót należał do pocztmistrza w Żółtańcach p. Tomasza Bazylewicza, przewóz zaś z Żółtaniec do Kulikowa i napowrót do pocztmistrza w Kulikowie p. Grzegorza Przedrzymirskiego. Wszystkie te miejscowości są połączone z sobą tylko drogami prywatnemi i dla tego odbywa się ekspedycya pocztowa tylko za pomocą t. z. jazdy posłańczej i to w ten sposób, że każdy z poczmistrzów miał rocznie zgodzonych wieśniaków, którzy pocztę składającą się ze skrzyni okutej blachą, przewozili na własnych wozach.

Poczta była tak urządzoną, że posłaniec poczmistrza z Żółtaniec miał stanąć codziennie o godzinie 4 popołudniu w Kamionce Strumiłowej a z tamtąd powrócić z pocztą o godzinie 7 do Żółtaniec, tu zaś miał o tej samej godzinie odebrać pocztę z Kamionki posłaniec Iwan Krawiec i przywieść takową do Kulikowa o w pół do 9 w nocy.

Dnia 1 listopada 1875 r. przywiózł posłaniec żółtaniecki Piotr Czyban pocztę z Kamionki Strumiłowej do Żółtaniec i tu odebrał ją o przepisanej godzinie Iwan Krawiec do dalszego transportu do Kulikowa. Zaledwie jednak wyjechał za wieś, napadli go dwaj ludzie odziani w płótnianki, zarzucili mu z nienacka worek na głowę, związali dokoła szyi, ściągnęli go z wozu i rzucili pod wóz, przyczem zadali mu kilka uszkodzeń na ciele. Gdy Krawiec z głową w worku leżał pod wozem, ściągnęli złoczyńcy okutą skrzynię pocztową z wozu, zanieśli ją w pole, rozbili, i wyjęli z niej worek pocztowy zawierający w sobie przeszło 3.000 złr.

Ponieważ uszkodzenia na ciele zadane Iwanowi Krawcowi były nieznaczne i jak to lekarz wyraził się „zostały mu zadane z pewną ostrożnością“ przeto posądzono Krawca, że był w porozumieniu z złoczyńcami, i że zmyślił gwałt popełniony na nim przez nieznanych złoczyńców. Jako właściwych sprawców podejrzywano Piotra Czybana i Michała Wychopenia, który także bywał używany do wożenia poczty a właśnie owego wieczora przed odebraniem poczty przez Iwana Krawca, widział się z nim przed karczmą, rozmawiał z nim długo a podwieziony przez Krawca do domku pocztowego w brew zwyczajowi nie wstąpił na pocztę, lecz oddalił się. Ale bliższe dochodzenia nie mogły dostarczyć silniejszych poszlaków przeciw wymienionym włościanom, musiano ich tedy wypuścić na wolność.

Michał Wychopeń, który według zeznań bardzo licznych świadków należał do rzędu podupadłych i zadłużonych gospodarzy Żółtanieckich, wyszedłszy z więzienia śledczego, zaczął żyć nad stan. Jeździł ciągle po jarmarkach zwoził do domu rozmaite wiktuały, zaczął spłacać długi i to znacznemi banknotami, jakie właśnie w d. 1 listopada 1875 dał był Dawid Postel na pocztę w Kamionce Strumiłowej. Dało to powód do ponownego dochodzenia sądowego, tem bardziej, że rozpowszechniała się coraz więcej pogłoska, że Michał Wychopeń wydaje pieniądze, które syn jego Pawło zrabował na poczcie w towarzystwie Polka Tiahły. Rewizya domowa przedsięwzięta u Wychopeniów i Tiahły nie wykryła w prawdzie zrabowanych pieniędzy ale wykryła znaczny zapas wiktuałów u tego stanu ludzi zbytkowych, n. p. paczkę herbaty, kilka funtów cukru i znaczną ilość mięsa, u Tiahły zaś znaleziono znaczny zapas odzieży, wskazujący na wielki dostatek. (D. c. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

WYSTAWA KRAJOWA.

Dnia 29 maja odbyło się posiedzenie centralnego komitetu Wystawy krajowej pod przewodnictwem hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego. Członków obecnych było 25, pomiędzy którymi także zamiejscowi.

Po przyjęciu bez zarzutów protokołu poprzedniego Zgromadzenia, zdawał sprawę dyrektor p. Augustynowicz z czynności komitetu wykonawczego.

Nad sprawozdaniem wywiązała się długa dyskussya, mianowicie przy sprawie biletów wstępu na Wystawę, w której udział brali pp. Abrahamowicz, Kleczyński, Kulczycki, Dobrzański, Kubicki, Serwatowski i inni. Wniosek p. dr. Kleczyńskiego, aby tego rodzaju sprawy, tyczące się jedynie administracyjnych czynności wagi podrzędniejszej, komitetowi wykonawczemu pozostawiono, nie utrzymał się. Przyjęto jednakże w sprawie biletów wszystkie wnioski komitetu wykonawczego, a jedynie uchwalono nadto wniosek p. Kulczyckiego, wydawać bilety kuponowe w paczkach po 10 biletów, po cenie 2 zł. 50 ct.

Kwestyę, w której porze dnia wystawa ma być otwieraną i zamykaną, pozostawiono na wniosek dr. Tilla komitetowi wykonawczemu.

Następnie przedstawił p. dyr. Strusiewicz budżet funduszów według stanu z 29 maja b. r., który po dłuższej formalnej dyskussyi zatwierdzono.

P. Wierzbicki zdał następnie sprawę o wodociągach zaprowadzić się mających. Komissya techniczna zamierzała pierwotnie wejść w układy z przedsiębiorcą celem dostarczenia wody na plac wystawy. Jednakże później odstąpiła od tej mysli, ponieważ na przypadek pożaru w mieście, lub niedotrzymania kontraktu ze strony przedsiębiorcy, bydło mogłoby być pozbawione wody. Uchwalono tedy zaprowadzić wodociągi, któremi woda z bliskiej rzeczułki miałaby być sprowadzoną. Jednakże próba okazała, że konie nie chciały pić wody z tej rzeczułki, a tem mniej tą wodą byłoby się zadowolniło bydło rogate lub n. p. owce. Ponieważ w miejscu wystawy znajdują się źródła czystej, dobrej wody, przeto postanowiono wykopać studnię i wodę z takowej rurami rozprowadzić po placu wystawy. W budżecie preliminowano w tym celu 2000 zł., rury zaś daje miasto bezpłatnie.

Potem kwestyę premij, loteryi fantowej i sędziów, przekazano komitetowi wykonawczemu; udzielono subwencyę w kwocie 500 zł. na wystawę rybołowstwa, a 500 zł. na wystawę sztuk pięknych. Co do tej ostatniej rzecz się ma tak, iż tutejsze Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych postanowiło urządzić wystawę doroczną w tym roku wyjątkowo w czasie wystawy, a nadto urządzić ją na szerszą niż zwykle skalę. Komitet ręczy jednakże za możliwy niedobór do wysokości 500 zł., które wypłacone będą dopiero wtedy, gdyby się rzeczywisty niedobór okazał.

Przystąpiono potem do wniosków filii krakowskiej. Nad temi wnioskami obszernie dyskutowano a we wszystkich przemówieniach przebijała się widocznie chęć zadośćuczynienia o ile możności życzeniom przez krakowskich przemysłowców objawionym.

Do wniosku, aby maszyny wymagające podmurowania, wody lub transmisyi były ustawione przez samych wystawców do 1 września, przychylił się komitet jednogłośnie.

Do wniosku o wyznaczenie późniejszego terminu do nadsyłania wyrobów przemysłowych na wystawę (t. j. od 15 do 31 sierpnia zamiast jak dotąd było oznaczonem od 1 lipca do 1 sierpnia) przychylono się częściowo, wyznaczając czas nadesłania od 1 do 20 sierpnia, aby pozostał czas do ustawienia tychże przedmiotów.

Do wniosku, aby wystawa bydła odbyła się dla wszystkich działów równocześnie, komitet nie mógł się przychylić dla braku miejsca na pomieszzzenie. Porządek, w jakim bydło wystawione być ma, oznaczy komitet wykonawczy. Wystawa inwentarza żywego trwać będzie po 7 dni.

Co do trwania wystawy całej postanowiono po dłuższej, wyczerpującej dyskussyi jednogłośnie trzymać się programu. Również jednogłośnie postanowiono udzielić wystawcom uboższym, których filia krakowska wskaże, bezpłatnie miejsca pod gołem niebem.

Komitet krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej, która się odbędzie we Lwowie w roku bieżącym, uchwalił dla dogodności wystawców następujące zmiany przepisów programu wystawy odnoszących się do terminu nadsyłania okazów: 1. wyroby przemysłowe przyjmowane będą na placu wystawy od 1 do 20 sierpnia r. b. (zamiast od 15 lipca do 1 sierpnia), 2. maszyny wymagające podmurowania, murowania, wody lub transmisyi, ustawione być mają przez samychże wystawców najpóźniej do 1 września r. b.

** **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 9 czerwca do 16 czerwca.) Wszystkie ceny od 100 kilogramów. Pszenica 10·25 do 12·— złr. Żyto 8·— do 8.75 złr. Jęczmień 6·50 do 7·25 złr. Owies 7.25 do 7·40 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·50 złr. Kukurudza nowa 6·50 do 7·— złr. Groch do gotowania 8.25 do 9·50 złr. Groch pastewny 6·— do 7·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8.— do 8·50 złr. Bobik 6·— do 6·75 złr. Wyka 5·— do 5·25 złr. Koniczyna najprzedniejsza 40·— do 55·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do 30·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 26·50 do 28·— złr. Kminek 54·— do 57·— złr. Rzepak zimowy 14·— do 14·25 złr. Rzepak letni —.— do 13·25 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —·— do —·— złr. Lnianka 10·50 do 11·— złr. Nasienie lniane —·— do —·— złr. Nasienie konopne 9·50 do 9·75 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy —·— do 32·50 złr. Spirytus na lipiec, wrzesień —.— do —·—.

÷ **Wiedeń,** 19 czerwca. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono razem 2925 sztuk, a więc o 583 sztuk mniej niż przed tygodniem. Stwierdza się przeto na nowo uwaga uczyniona w sprawozdaniu zeszłotygodniowem, że liczba spędzonego towaru zaczyna się zmniejszać, ale stwierdza się także uwaga, że mimo mniejszego spędu usposobienie targu coraz więcej mdleje, ceny doznają zniżki. W porównaniu z zeszłym tygodniem ceny spadły dziś znowu w przecięciu o 1 złr., tak że przeciętna zniżka z ostatnich dwu tygodni wynosi już blizko 3 złr. W liczbie powyższej było towaru lżejszego, głównie galicyjskiego 753 sztuk, średniego 1268, ciężkiego 904. Płacono: towar lżejszy 37—43, średni 37—41, ciężki 41—45 zł. za 100 kilogr. żywej wagi.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 22 czerwca.

Carowi podobno nie służy klimat rumuński; z pobytu w Plojeszti ma być cesarz wcale niezadowolony i zaczynają mówić o przeniesieniu dworu do Cotroceni, letniej rezydencyi księcia Karola. Niezupełnie pomyślny stan zdrowia cara przeszkodził zapewne odbyciu inspekcyi armii, którą z taką pewnością zapowiadano na tydzień bieżący. Inspekcya ta rozpocząć się miała 19 a najpóźniej 20 b. m. i to od Gałaczu i Braiły gdzie podczas pobytu cara miała być inscenowaną pozorna przeprawa przez Dunaj. Tymczasem o podróży inspekcyjnej cara dotychczas nie słychać, a tem mniej o forsowaniu Dunaju. W ogóle telegraf od kilku dni jest bardzo skąpym w doniesienia o tem co się dzieje nad Dunajem. Może ta cisza jest zapowiedzią rychłej burzy.

Korespondent *Fremdenblattu* uważa jednak przeprawę pod Braiłą za rzecz niewątpliwą. Zdaniem jego pierwszy taniec się tam rozpocznie z pewnością, lubo operacya ta tylko dywersyę mieć będzie na celu. Po przeforsowaniu rzeki w tym punkcie przez korpus 14 próbować będą Rossyanie przeprawy pod Parapan powyżej Giurgewa, co jest niezbędnym warunkiem głównej operacyi pod Turnu-Magurelli. Operacya ta nie może być wykonaną, dopóki Ruszczuk nie zostanie zupełnie otoczony i dopóki Rossyanie nie opanują Nikopolis. „Ruszczuk, powiada korespondent, jedna z najważniejszych pozycyj armii tureckiej, sprawiałby ustawicznie największe przeszkody przy przeprawie przez Dunaj, a Nikopolis położony prawie naprzeciw ujścia Aluty grozi zniszczeniem ma-

teryału mostowego, nagromadzonego na tej rzece. Rossyanie doświadczyli tego w ostatnich dniach, gdyż 16 bm. celne strzały z tej fortecy zrządziły wielkie spustoszenia w gotowych już częściach składowych mostu i ubiły wielką liczbę robotników. Zresztą powiada korespondent, przygotowania do rzucenia mostu wymagają jeszcze około 2 tygodni czasu. Dla armii rossyjskiej jest ta strata czasu bardzo niekorzystną a to głównie ze względu na zaprowiantowanie armii, które w skwarnych miesiącach letnich będzie w Bułgaryi bardzo utrudnione. Wprawdzie zakładają Rossyanie na lewym brzegu Dunaju ogromne magazyny żywności i furażu, ale daleko trudniej będzie zaopatrywać wielką armię w wodę do picia, której w Bułgaryi brak wielki. Cierpliwość publiczności nawet po rozpoczęciu operacyi wystawioną będzie zatem jeszcze na wielką próbę. Pominąwszy już, że przeprawa całej armii naddunajskiej wraz z materyałem wojennym i zapasami żywności zabierze najmniej dwa tygodnie czasu, niepodobna myśleć o rozpoczęciu pochodu w głąb kraju, dopóki komunikacye armii z Rumunią zupełnie nie będą zabezpieczone. Sprawozdawca fachowy *Weser Ztg.* obliczył, że od chwili rozpoczęcia przeprawy przez Dunaj upłynie jeszcze 4 — 6 tygodni, zanim pochód armii rossyjskiej w głąb Bułgaryi będzie mógł się rozpocząć. Okupacya Bułgaryi nie może więc nastąpić prędzej, jak w sierpniu.

Współudział armii rumuńskiej w kampanii został, według *Polit. Corresp.*, w głównej kwaterze rossyjskiej w zasadzie przyjęty, ale ks. Karol rumuński pragnie osobiście objąć naczelne dowództwo nad armią w wojnie za Dunajem, na co ze strony rossyjskiej nie chcą zezwolić. Książę odwołuje się na przykład Piemontu i Wiktora Emanuela, którego rolę chciałby odegrać; ze strony rossyjskiej odpowiadają, że podczas wojny krymskiej wojskiem piemonckiem nie dowodził król. Księciu koniecznie się zachciewa zatknąć sztandar rumuński na murach fortecy widdyńskiej; w tem pobożnem życzeniu koncentruje się obecnie cała ambicya księcia. Ale Rossyanie zdaje się nie mogą pojąć, w jakiby sposób to skromne życzenie dało się zrealizować. Wszystko wskazuje, że ostatecznie, epopea rumuńska skończy się na owych kilku strzałach działowych, tak celnie wymierzonych na lazaret widdyński, zwłaszcza, że wydane świeżo rozporządzenie Abduł Kerima baszy, aby każdego z bronią w ręku schwytanego Rumuna bezzwłocznie karano śmiercią jako buntownika, nie jest wcale zachęcającem.

Los Czarnogóry jest przedmiotem wielkich obaw i słusznie, bo jeżeli się sprawdzi dzisiejsza wiadomość o połączeniu się korpusów Sulejmana i Ali Saiba baszów, w takim razie armia czarnogórska rozciętą została na dwie połowy i żadna siła ludzka nie zdoła jej uchronić od zupełnej zagłady. Mówimy to dlatego, że interwencya zagraniczna na rzecz Czarnogóry wydaje nam się w tej chwili niepodobną; w najlepszym razie mogłaby ona zapobiedz gwałtom tureckim przeciw ludności, ale trudno, aby mogła uratować armię czarnogórską, zagrożoną z trzech stron przez przeważne siły tureckie.

Wielkie zwycięztwo odniesione rzekomo przez Turków na azyatyckim teatrze wojny, dotychczas jeszcze jest mitem i podobno pozostanie nim zawsze. Jest wprawdzie dzisiaj „czerkieska wiadomość" o klęskach rossyjskich, w okolicach Wanu i kapitulacyi Bajazidu, ale po doświadczeniu ardahańskiem napotyka ona słusznie na powszechne niedowierzanie. Prawie pewni jesteśmy, że „zwycięztwo" to zredukować wypadnie do drobnej pomyślnej, być może, potyczki z dwiema kompaniami rossyjskiemi, o której doniósł wczoraj petersburski telegram. Natomiast nie ulega wątpliwości, że znaczna część Kurdów zbuntowała się przeciw Porcie, a wiadomości dzienników angielskich mówią, że wódz Kurdów Hussejn, na czele 10.000 ludzi ogłosił się udzielnym władcą Kurdystanu i operuje na tyłach armii tureckiej. *Standard* donosi znowu, że w dystrykcie między Damaszkiem a Aleppo wybuchło groźne powstanie Arabów, którzy w liczbie 15—20.000 chwycili za broń przeciw Turkom. Gubernator Syryi telegrafował o spieszne przysłanie posiłków, ale nim te nadejdą cały dystrykt zostanie splądrowany.

Daily Telegraph otrzymał 14 b. m. telegram o wielkich okrucieństwach rossyjskich na Kaukazie. „Od chwili przybycia mego do Suchum-Kaleh, mówi korespondent tego dziennika, dochodziły mnie nieustannie wieści o okrucieństwach popełnianych przez Rossyan, ale lubo przekonany byłem o ich prawdziwości, wstrzymywałem się od telegrafowania o tem, póki nie miałem sposobności zwiedzenia osobiście tej „rossyjskiej Bułgaryi". Właśnie wróciłem stamtąd i mogę wam donieść, że wsie zostały splondrowane, moszee zbezczeszczone, że muzułmanów bagnetem zmuszano do przyjęcia prawosławnej wiary, że mężczyzn masami transportowano na Sybir a kobiety ohydnie znieważano".

OSTATNIA POCZTA

Corr. Autr. podaje treść litografowanej odezwy naczelnika Młodo-Czechów dr. Gregera. W odezwie tej p. Greger stwierdza, „że w uroczystej, tak ważnej dla Słowian godzinie, w której zastępy rossyjskie przygotowują się stanąć na ziemi bułgarskiej, aby nadać wolność jednej gałęzi wielkiej rodziny słowiańskiej, naród nasz nie może się wstrzymać od oświadczenia głośnego, że jest dzieckiem wielkiej rodziny słowiańskiej i złożenia dowodu gorącej sympatyi dla walecznego narodu rossyjskiego. Wzywam zatem panów do wywołania ze strony waszych przyjaciół politycznych i w łonie gmin oświadczeń telegraficznych choćby najzwięźlejszych, wyrażających sympatye dla narodu rossyjskiego i wzywających błogosławieństwa Boskiego dla wojsk rossyjskich, a potępiających przemówienie Ojca św. w którem stanął on po stronie śmiertelnych wrogów Słowian. Podpisy nie powinny być ogłoszone, a oświadczenia nie potrzebują być wydane w imieniu Rad gminnych lub na mocy ich uchwał".

Nowoje Wremia w następujący sposób rozwiązuje trudny problem pogodzenia celów idealnych z realnemi: Wyższość Rossyi pisze *Now. Wrem.*, na tem polega, że jej zadania idealne na Wschodzie zgadzają się z jej rzeczywistemi interesami, a to u nas bynajmniej nie wszyscy rozumieją, i upatrują „gruby materyalizm" w tem, że z uczuciami wspaniałomyślności kojarzą się jakieś „interesa rossyjskie." Lecz Rossya wyzwalając nabywa, nabywając zaś wyzwala. Konstantynopol, Bosfor, Dardannelle, te trzy punkta rzeczywiście zwracają dziś na siebie zwrok wszystkich Rossyan, pojmujących ścisły związek pomiędzy idealizmem a realizmem w sprawach politycznych. Rzec można, że między realizmem a idealizmem nie ma wybitnej granicy, że to są tylko tony, tylko kolory zlewające się w harmonijną całość. Jeżeli Rossya usadowi się w dzisiejszej stolicy cesarstwa ottomańskiego, czyż nie rozpadną się łańcuchy niewoli, któremi była skuta starożytna kolebka cywilizacyi europejskiej? czy zasady moralne chrześcijaństwa, dotąd niekiedy tolerowane, a częściej deptane na Wschodzie, nie pozyskają tam wszędzie prawa obywatelstwa? Jak tu wytknąć granicę pomiędzy interesami materyalnemi i moralnemi?"

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 czerwca. Biuro korespondencyjne dowiaduje się z autentycznego źródła, że wiadomość *Tagblattu* i *Köln. Ztg.* o wrzekomo bliskiej okupacyi austryackiej w Turcyi jest zupełnie nie uzasadnioną. Dzisiejszy artykuł *Fremdenblattu* nazywający mobilizacyę dwóch korpusów koniecznością, wyraża tylko osobiste zdanie tego dziennika nie mające nic wspólnego z postanowieniami kół kompetentnych. Najlepszy dowód, że zdanie *Fremdenblattu* jest tylko indywidualne, stanowi fakt, że komenderujący w Dalmacyi, generał broni br. Rodich rozpoczął czterotygodniowy urlop.

Wiedeń 22 czerwca. (*Tel. pryw.*) Jak utrzymują, Turcya oświadczyła gabinetowi wiedeńskiemu, że nie mogąc polegać na pokojowych zapewnieniach księcia Milana i widząc, że Serbia ciągle czyni przygotowania wojenne, chciałaby poznać stanowisko Austryi, zanim przystąpi do użycia środków prewencyjnych. Na to odpowiedzieć miał hr. Andrassy przedwczoraj, że Rossya dała w Wiedniu formalne zapewnienia, że nie wkroczy do Serbii a książe Milan pozostanie neutralnym.

Budapeszt, 21 czerwca. W Izbie deputowanych Simonyi interpeluje, czy zdaniem rządu postępowanie Rossyi w Rumunii nie łamie traktatu paryskiego, nie narusza integralności Turcyi; dalej czy zdaniem rządu nie nadeszła jeszcze pora do wezwania mocarstw traktatowych, Anglii i Francyi, ażeby w porozumieniu z Portą wydały zarządzenie odpowiadające traktatowi.

Wersal, 21 czerwca. Izba deputowanych uchwaliła 364 głosami przeciw 160 nie obradować nad podatkami ale jednogłośnie przyjęła kredyty dodatkowe ministra wojny, podnosząc publiczne interesa służby wojskowej i zastrzegając się przeciw podsuwaniu tej uchwale jakiegokolwiek zaufania do gabinetu.

Konstantynopol, 21 czerwca. Potwierdza się wiadomość, że Sulejman basza przekroczył wąwóz koło Ostroga. Ali Saib basza połączył się z Sulejmanem baszą, a Mehemet Ali basza posuwa się ciągle w głąb Czarnogóry.

Zapewniają, że Rossyanie zostali w okolicy Wan pobici i byli ścigani aż do Bajazidu, którego załoga rossyjska miała kapitulować,

Ajent serbski ponowił zapewnienia neutralności i zaprzeczył wiadomości, jakoby Serbia zezwalała na przemarsz wojsk rossyjskich.

Zdaje się, że Rossyanie będą pod Nikopolis forsować przejście Dunaju.

Turecki okręt na jeziorze Skutari ostrzeliwał zajęty przez Czarnogórców fort Zabiak.

Książę Hassan nie wyjechał jeszcze z Konstantynopola.

Jest rzeczą wątpliwą, czy parlament ustanowi komisyę nieustającą.

Wiedeń, 22 czerwca. (*Tel. pryw.*) Po blizko pięciomiesięcznej przerwie przyjdzie na dzisiejszy porządek dzienny jako drugi przedmiot, ustawa o postępowaniu egzekucyjnem. Według wniosków wydziału dla procedury cywilnej ustawa ta nie odpowiadałaby stosunkom galicyjskim. Polscy deputowani starać się będą w specyalnych obradach wpłynąć na jej zmianę w duchu pomyślniejszym dla odrębnych potrzeb Galicyi.

Do §. 23 przygotował już dr. Kabat wraz z pięciu towarzyszami z różnych frakcyj wniosek mniejszości; nadto ponowią deputowani galicyjscy rozmaite, odrzucone przez Wydział poprawki; jakkolwiek nie ma widoków, aby się Izba do nich przychyliła. Minister sprawiedliwości przywiązuje wielką wagę do uchwalenia tej ustawy, której dr. Herbst nie jest przychylny.

Wiedeń, 22 czerwca. *Nowa Presse* otrzymała telegram z Erzerum, następującej treści: W sobotę korpus turecki w sile 12.000 ludzi zaatakował pod Sadikan korpus rossyjski, liczący 20.000 ludzi. Bitwa trwała ośm godzin. Turcy zostali pobici, stracili 600 ludzi i cofnęli się do Delibaba. Angielski agent wojskowy generał Kemball był wśród zgiełku bitwy w niebezpieczeństwie życia i ścigali go kozacy.

Wieden 22 czerwca. (*Tel. pryw.*) Mimo zaprzeczeń *Fremdenblatt* upiera się przy swoich wczorajszych doniesieniach o mobilizacyi i pogotowiu korpusów pod komendą gen. Rodicza i Mollinarego. *Fremdenblat* utrzymuje nawet, że wkrótce pojawią się o tem zarządzeniu urzędowe wiadomości.

Presse natomiast ubolewa na przesadę dziennikarską i podnosi, że jeźli by nawet nastąpiły przygotowania wojskowe w Dalmacyi i Kroacyi, to nie odbywałyby się nagle i z pospiechem co zresztą najlepiej wskazuje sześciotygodniowy urlop Rodicza. Następnie nie należy zapominać, że takie kroki militarne nie wypłynęłyby z jakichś najnowszych decyzyj, gdyż wyrażano je już od bardzo dawna — i nie miałyby wcale nieprzyjacielskiej tendencyi. Zarządzenia wojskowe, gdyby istotnie nastąpiły, miałyby na celu zapobieżenie zawikłaniom i niebezpiecznym przewrotom u samych granic monarchii.

Londyn, 22 czerwca. *Standard* oświadcza, że wieść, jakoby rząd zamierzał zażądać w parlamencie nadzwyczajnego kredytu na obronę angielskich interesów na Wschodzie nie ma podstawy.

Konstantynopol, 21 czerwca. Wiadomość o odebraniu Bajazidu przez Turków potrzebuje zatwierdzenia.

Spodziewają się tu, że Czarnogóra wkrótce zostanie zupełnie pokonaną.

Według depesz z Suchum-Kaleh Turcy walczyli pod Czamczarą znowu z powodzeniem.

Senat nie przyjął uchwalonej przez Izbę redukcyi budżetu. Izba nie ustanowi komissyi nieustającej, tylko biuro złożone z dwóch sekretarzy Izby i jednego deputowanego.

Levant Herald został zawieszony.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1 do 10 czerwca 1877.

Czerkawski Bazyli, szynkarz, l. 46, na gruźlicę. — Götler Franciszek, dziecię zarobnika, l. 2, na kur. — Etinger Pinkas, dziecię kupca, 6 tygodni, na drgawkę. — Mordche Abraham, służący, l. 17, na tyfus. — Herzog Emil Józef, syn telegrafisty. l. 5/12, na ospę. — Zalewska Zygmunta, córka emerytowanego adjunkta sądowego, l. 13, na suchoty gardlane. — Sauczuk Oleksa, żołnierz stadniny wojskowej, l. 21, na tyfus. — Hermańska Karolina, służąca, l. 29, na porażenie serca. — Winiarski Antoni, dziecię dozorcy więzień, l. 2, na kur. — Kuryca Stanisław, syn stroiciela fortepianów, l. 5, na zapalenie płuc. — Fang Szczepan, syn stolarza, l. 3½, na ksztusiec. — Uruski Stanisław, dyurnista, l. 41, na suchoty płuc. — Biler Zofia, córka zarobnika, l. 8, na zapalenie mózgu. — Chądzyński Antoni, były wojskowy, l. 85, na uwiąd schyłkowy — Pawliczek Józef, dozorca więzień, l. 56, na pruchnienie kręgów. — Charoba Jan, dziecię właść. realności, l. 1/12, z braku sił żywotnych. — Frydrych Honorata, córka przedmieszczanki, l. 16, na gruźlicę. — Urbański Aureli, syn urzędnika wydziału krajowego, l. 1½. na krztaniec.

(Dokończenie nastąpi.)

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławow: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Wykaz
wyciągniętch w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 20 czerwca 1877 pięciu liczb.

54 53 32 75 34

Następne ciagnienia przypadaja w dniu 4 i 18 lipca 1877.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 czerwca 1877.

Hotel Angielski.

Pp. T. Cybulski z Humnisk. S. Paszkowski z Rossyi. J. Płocki z Nowodworca. R. Szczepańki z Rohynia Dr. M. Schmetterling z Grzymałowa. K. Jounga z Zapałowa. J. L. Zimerman z Wiednia.

Hotel George'a

Pp. F. Mutti z Kijowa. Z. Dembowski z Kosieniec. W. Ochocki z Kalinowszczyzny. R. Popper z Wiednia. O. Sala z Wysocka. C. Kiliński z Gleiwitz.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Drozowski z Krakowa. K. Papara z Kamionki. J. Jordan z Batiatycz D. Hoffmann z Charkowa.

Hotel Krakowski

Pp. E. Lang z Ujszkowic. A. Przezdziecki z Bereznicy.

Hotel Langa

Pp. L. Szymonowicz ze Złoczowa. J. Orenstein ze Storożyńca. J. Dittler z Wiednia. W. Jahn z Wiednia. J. Misslap z Wiednia Dr. Dzerowicz z Dębicy. J. Steiner z Krasiczyna.

Odjechali ze Lwowa

Pp. S. hr. Konarski do Dubiecka. Br. Butow do Przemyśla. K. Schmelzer do Sanoka. K. Kriszkie do Kulikowa. B. Horodyński do Zbydniowa. R. Morawski do Sarnek. J. Pieńczykowski do Wybranówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 22 czerwca 1877. godz 7 rano.

Barometr 735·01 mm. Psychrometr suchy 16·6°C Psychrometr wilgotny 14·6°C. Prężność pary 12·2 mm Wilgoć 79%. Zachmurzenie 4. Wiatr NE1. Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 0·7mm.
Temperatura powietrza + 13·3°R.
Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.
Lwów, dnia 21 czerwca 1877.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208	50	211	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	99	—	102	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	225	—	229	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	218	—	222	—
(bez kupona)				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	85	83	70
„ „ „ 4% „	76	25	77	25
„ „ „ 5% okresowe	82	85	83	70
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	—	87	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	50	89	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
(bez kupona bieżącego)				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	50	85	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	95	6	08
Napoleondor	10	10	10	22
Półimperyał	10	22	10	50
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	34½	1	36½
100 marek niemieckich	61	80	62	80
Srebro	111	—	113	—
Kupony w srebrze	110	50	112	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 19 czerwca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.—	61.20
luty-sierpień	61.—	61.20
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66.40	66.60
kwiecień-październik	66.40	66.60
Losy z roku 1839 całe	308.—	310.—
„ „ 1839 piata cześć 4%	308.—	310.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108.75	109.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.50	111.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.75	120.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	130.50	131.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	130.—	130 50
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.—	139.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.80	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.85	73.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.25	103.50
Bukowiny	82.—	84.—
Galicyi	84.50	85.—
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	72.—	72.50
Węgier	73.—	73.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	68.75	69.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	142.30	142.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	782.—	783.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	31.—	35.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	327.—	328.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	144.—	144.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	88.50	89.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1880.—	1885.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	212.—	212 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	100.—	101.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	229.25	229.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76 —	76.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	84 25	84.75
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny. w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.75	77.25
„ „ „ „ po 5%	83.—	84.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.—	84.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.15	86.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	87.50	88.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.—	90.50
„ „ „ po 5%	101.—	102.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.—	67 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	57.75	58.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.50	101.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.75	100.—
„ „ „ „ III. „	96 50	97.—
„ „ „ „ IV. „	93.—	94.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.50	76.—
z r. 1867	72.25	72.75
z r. 1868	63.75	64.25
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	63.—	63.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.50	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	95.—	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12 —	13 —
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	29. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	40.—	40 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	29 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.—	20 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119. —	121. —
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25. —	25 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	61.20	61.40
Frankfurt za 100 mark p.	61.20	61 40
Hamburg za 100 mark w. p n.	61 20	61 40
Londyn za 10 ft. szt.	125.85	126 10
Paryż za 100 fr.	50.—	50 10
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.95.—	5 97.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.06.05	10.07 05
Rosyjski imperyał	—.10.27	— 10.32
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	111.25	111 50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
21 czerwca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	59	80
„ „ „ w srebrze	65	40
Renta w złocie	71	40
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	780	—
„ „ kredytowego	138	70
Londyn	126	90
Srebro	111	70
Napoleond'or	10	15
Dukat cesarski men.	5	99
100 marek niemieckich	62	40

Dziennik Urzędowy.

(3464) **Ogłoszenie.**

L. 184. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Tarnowiec wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 30go czerwca 1877 na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Jasło dnia 19 czerwca 1877.

(3430 1—3) **Edykt.**

L. 15172. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że na prośbę Włodzimierza hr. Baworowskiego i Feivla Sommerstein właścicieli dóbr, wniesioną pod dniem 17 Lipca 1876 l. 39198, uchwałą t. s. z dnia 29 lipca 1876 l. 39198, wydzielenie z ciała tabularnego dóbr Darachów także Kamienna zwanego w operatach katastralnych z roku 1858 pod l. 572 jako rola w objętości 94 morgów 1106□ sążni zapisanego i przyłączenie takowego do ciała tabularnego dóbr Słobudka za przeniesieniem wszystkich ciężarów hipotecznych dóbr Darachów na dobra Słobudka, dozwolonem zostało. Ponieważ miejsce pobytu wierzycieli hipotecznych dóbr Darachów, Józefa Kolischera, Wilhelma Olszewskiego, Klary Grünbaum, Bazylego Krupińskiego, Teresy Babeckiej, Leopolda Postelberga i Bera Szafran jest niewiadomem, przeto ustanawia sąd krajowy dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo do zastępywania ich w tej sprawie kuratora w osobie adwokata dra. Dziubińskiego z zastępstwem adw. dra. Dobrzańskiego, któremu to kuratorowi rzeczoną uchwałę się doręcza.

Niniejszem więc edyktem wzywa się powyższych wierzycieli, aby potrzebne informacye ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony praw swoich środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 31 marca 1877.

(3473 1—3) **Edykt.**

L. 6016. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, że przeciw Maryannie z Sigdów Królowej i Annie Słoninie, Jędrzej Konarski wniósł pozew, w załatwieniu którego termin na dzień 20 lipca 1877 godzinę 9 rano, wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Maryanny z Sigdów Królowej i Anny Słoniny wiadomem nie jest, przeto w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dra. Korczyńskiego z substytucyą adw. dra. Lisowskiego kuratorem nieobecnych ustanawia się, z którym spór według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 10 maja 1877.

(3472 1—3) **Edykt.**

L. 2. Zawiadamiam wierzycieli mas rozbiorowych Markusa Hermana i Josla Weidlera, iż administrator Chaim Meisels przedłożył projekta, które u mnie lub też u administratora przejrzane być mogą. Termin do wniesienia uwag ubiega z dniem 30 czerwca 1877, a dnia 5 lipca 1877 odbędzie się rozprawa nad uwagami i ostateczne oznaczenie podziału funduszów.

Na tenże dzień zapraszam wszystkich wierzycieli na posiedzenie, celem powzięcia uchwał co do żądań zarządcy, tytułem zaliczonych wydatków i wynagrodzeń.

Stanisławów 26 maja 1877.

Komisarz konkursowy
Rybczyński.

(3421 1—3) **Edykt.**

L. 6333. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

I. że projekta nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Starawieś z Majerzem, Strzeszyce z osadą Wachendorf, Ujanowice, Przyszowa, Kobyłczyna, w okręgu sądu powiatowego w Limanowie.

Zdżary, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie.

Racławówka z miejscowościami, Kielanówka i Zabierzów, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Rzeszowie.

Chorążec, Laskówka, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie.

Chodakówka, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku.

Targowisko, w okręgu sądu powiatowego Ilkowice w Niepołomicach.

Ilkowice z przyległościami, Rudno i Sanoka, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Tarnowie.

II. że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Zawada, Wiśnicz mały, Kurów, Kozy, Dołuszyce, Pogwizdów, Staniątki, Witanowice, Węgrzce wielkie, Węgrzce małe, Radocza, Zielonki, w okręgu sądu krajowego w Krakowie.

Zimnawoda, Kowalowa. Ostrów, w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie.

Krasne, Trzetrzewina, Biczyce, Chruślice, w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874, l. 29, Dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne, poczynając od dnia 25go czerwca 1877 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać we właściwych sądach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg lub wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa: ad I. a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg lub wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II. odnośnie do wykazów tabularnych osoby ad a) powyżej wymienione, aby z temi prawami zgłosili się do właściwego sądu powiatowego, a względem posiadłości tabularnych do właściwego sądu kolegialnego, najdalej do dnia 31 lipca 1878, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa, do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi, przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych, ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której, nowa księga gruntowa, a względnie wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 30 maja 1877.

(3470 1—3) **Edikt.**

Z. 9563. Vom k. k. Kreis-Gerichte zu Sambor wird über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der Ettli Zeisler Gattin Eisenhändlers Josef S. Zeisler in Stryj der Konkurs eröffnet, zum Konkurs-Komissär der k. k. Bezirksrichter in Stryj Johann Majranowski bestimmt, hingegen zum einstweiligen Masseverwalter der Landes adv. Dr. Sewerin Popiel in Stryj bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert bei der Tagsatzung am 2 Juli 1877 um 10 Uhr Vormittags vor dem Konkurs-Komissär unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Beläge über die Bestättigung des einstweiligen Masseverwalters oder über die Ernennung eines anderen und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubigerausschußes vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb der nachträglich zu bestimmenden und kundzumachenden Frist bei diesem Gerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Stryj nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung, und in der Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Liquidirungstagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Gläubiger, welche nicht in Stryj oder in dessen Nähe wohnen, müssen in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfangen der Zustellungen nahmhaft machen, widrigens auf Antrag des Konkurs-Komissärs durch dieses Gericht für dieselben auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

K. k. Kreis-Gericht.

Sambor den 18 Juni 1877.

(3463) **Ogłoszenie.**

L. 183. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Sądkowa wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 30go czerwca 1877 na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Jasło dnia 19 czerwca 1877.

(3349 3—3) **Edykt.**

L. 4914. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie ogłasza, że Maryanna Tyrkówna z Mogiły, za głupkowatą uznaną została i że kuratorem dla niej Kazimierza Fimę, wójta w Mogile ustanowiono.

Kraków 18 kwietnia 1877.

(3344 2—3) **Edykt.**

L. 12814. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem pp. Wilhelma Homolacsa i Klementynę Homolacs, że przeciw nim oraz innym pozwanym p. Leon Walter w dniu 19 lutego 1877, do l. 4535, w sądzie tutejszym wniósł pozew z żądaniem o orzeczenie, że prawo zwierzchniczej własności właścicieli dóbr Balice, względem realności „Młyn z tartakiem Podkamycze“ zwany w Balicach l. kat. 3, w gm. okręg. IV Balice, wypływające z dawnego stosunku wieczysto dzierżawnego, w skutek zindemnizowania tego stosunku zgasło, i że rzeczone prawa zwierzchnicze właścicielom dóbr Balice, względem powyższej realności przysługujące, w stanie czynnym takowej w poz. n. 1, 2, 3. 4, 5, 6, 7 haer. uwidocznione i odmowna uchwała z dnia 27 lipca 1869; l. 11922, nr. 9 haer., tudzież ograniczenia własności rzeczonej realności w poz. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 ogr. wł. uwidocznione, mają być wykreślone, że rzeczony pozew t. s. uchwałą z dnia 23 lutego 1877, l. 4535, do wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 90 pod rygorem §. 32 u. s. został dekretowanym.

Ponieważ miejsce pobytu pp. Wilhelma i Klementyny Homolacsów tut. sądowi nie jest wiadomem, przeto ustanawia się dla nich kuratora w osobie adw. Mochnackiego z substytucyą adw. Csesznaka, na ich koszt i niebezpieczeństwo i ustanowionemu kuratorowi doręcza się rubryki powyższego pozwu wraz z dekretacyą z dnia 23 lutego 1877, l. 4535.

Zaleca się zatem pp. Wilhelmowi i Klementynie Homolacsom, aby potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego zastępcę sobie obrali. i takowego sądowi wskazali, w ogóle aby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 1 czerwca 1877.

(3413 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 27093. W celu zabezpieczenia dostawy szutru do konserwacyi 21go do 39go kilometra gościńca Brodzkiego wraz z drogą Ponikiewską i 76go do 113go kilometra gościńca Podolskiego w okręgu budowniczym Złoczowskim na lata 1878, 1879 i 1880, odbędzie się w c. k. starostwie w Złoczowie na dniu 16 lipca 1877 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1878 wynosi 4424 metrów sześciennych szutru w ogólnej kwocie fiskalnej 13260 zł. 17 ct.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w rzeczonem c. k. starostwie, dokąd także należy wnieść oferty w wyznaczonym terminie, najdalej do godziny 12 w południe, zaopatrzone w 5% wadyum, z wyrażeniem celu ofiarowanych nie tylko liczbami lecz także literami. Oferty nie ułożone według przepisu lub nie podane w powyższym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13 czerwca 1877.

(3406 2—3) **Edykt.**

L. 6604. Celem zaspokojenia pretensyj ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny, w kwocie 194 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 lipca, 13 sierpnia i 18 września 1877, o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Dmytra Litwina, pod nr. 80—195/74 w Olszanicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na pierwszych dwóch terminach nad lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i niżej takowej.

Ceną wywołania jest przyjęta wartość szacunkowa w kwocie 400 zł. Wadyum 40 zł.

Warunki sprzedaży i akt zastawniczego opisania tej realności, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 27 grudnia 1876.

(3403 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3991. Publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 10 w Budyninie położonej, odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 252 zł. 61 ct. w. a. z pn., w sądzie tutejszym dnia 2 lipca, 1 sierpnia i 3 września b. r., każdokrotnie o godzinie 10 przed południem. Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze. Cena wywołania wynosi 600 zł. Wadyum 60 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 2 czerwca 1877.

(3342 2—3) **Edykt.**

L. 2548. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Wresena w ilości 60 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności po Nk. 18 w Borkach położonej do Jana Siembidy należącej, w dniu 6 sierpnia 1877 i w dniu 10 września 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 324 zł. a. w. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 10 proc. wadyum.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 22 maja 1877.

(3356 2—3) **Edykt.**

L. 31651. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że Wolf Lini przeciw J. Feillowi pod dniem 16 maja 1877, l. 26355. podanie o nakaz zapłaty wniósł, i o pomoc sądową prosił, w skutek czego wydano nakaz zapłaty pod dniem 18 maja 1877, do l. 26355. Ponieważ miejsce pobytu J. Feilla nie jest wiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania na niebezpieczeństwo, koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Schaffa z substytucyą dr. Raresa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisaniej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 czerwca 1877.

(3340 2—3) **Konkurs.**

L. 873/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkole etatowej czteroklasowej w Przemyślanach dwie posady nauczycieli młodszych każda z roczną płacą 270 złr. gotówką.

Prezentuje miejscowa Rada szkolna wraz z właścicielem obszaru dworskiego.

2. Przy szkole filialnej w Hrehorowie
3. Przy szkole filialnej w Jawczu.

Przy obydwóch tych szkołach wynosi dochód nauczyciela 250 złr. gotówką, nauczyciel ma oraz wolne pomieszkanie.

Prawo prezentowania wykonują miejscowe Rady szkolne.

Prośby należycie udokumentowane należy wnieść do tutejszej Rady szkolnej okręgowej w przeciągu sześciu tygodni licząc od pierwszego umieszczenia tego konkursu w dzienniku urzędowym.

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany 9 czerwca 1877.

(3329 2—3) **Edykt.**

L. 18662. Ces. kr. sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa oznajmia niniejszem, p. Naftalemu Horowitz, Majerowi, Leibie, i Mojżeszowi Rottenbergom, jako spadkobiercom Salamona Rottenberga, — iż pod dniem 25 maja 1877 do l. 18662 na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu na zabezpieczenie należytości spadkowej 91 zł. 31½ ct. w. a. prowizoryczne prawo zastawu na obligacye długu państwowego Nr. 988 á 500 złr. dozwolone zostało.

Ponieważ miejsce pobytu dłużników nie jest wiadome, przeto dla zastępowania ich, ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw. Dra Schafa ze substytucyą p. adw. Dra Diamanda i wzywa dłużników, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosili albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielili, albo wreszcie obrali sobie innego zastępcę, i o tem sądowi oznajmili inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzoną a skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Lwów dnia 25 maja 1877.

(3435 2—3) **Edikt.**

Z. 9513. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Hersch Selinger nicht protokollirten Kaufmannes mit Pelzwaaren in Sambor der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Schenk und als einstweiliger Masseverwalter der Adv. Dr. Leon Witz mit Substituirung des Adv. Dr. Simon Ehrlich bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis einschließig 31 Juli 1877 bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 14 August 1877 um 4 Uhr N. M. bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 27 Juni 1877 Vormittags 9 Uhr bei dem Konkurskommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor oder im Sprengel des Samborer städt. deleg. Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Sambor, am 18 Juni 1877.

(3440 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 668. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 25 czerwca, 9 lipca i 6 sierpnia 1877, o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. rep. 15, wraz z domem, stodołą i piwnicą pod Nr. 16 w Pewli, Józefa Kuźnika własnego, niehypotecznego, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 254 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ślemień, dnia 15 kwietnia 1877.

(3343 2—3) **Edykt.**

L. 10287. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym p. Edwarda Mierzejewskiego byłego nauczyciela muzyki z miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu Elżbieta Krzesz prywatna w Krakowie wniósł pozew wekslowy de praes. 19 kwietnia 1877 l. 10287 o zapłacenie sumy 300 złr. w. a. z pn. w załatwieniu którego wydanym został nakaz zapłaty z dnia 20 kwietnia 1877 l. 10287.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Dra Stycznia z zastępstwem adw. Dra Csesznaka kuratorem nieobecnego ustanowił, i temuż nakaz zapłaty doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby albo sam zarzuty wniósł lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył. w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 20 kwietnia 1877.

(3407 2—3) **Edykt.**

L. 7547. Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 189 złr. 97 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 10 lipca i 14 sierpnia 1877 o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 519 w Jaworowie położonej dłużników Dmytra i Parani Krupków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, jednak tylko nad lub za cenę wywołania wyznaczając zarazem na wypadek nieosiągnięcia tej ceny do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na 14go sierpnia 1877 o 3 godz. po południu.

Ceną wywołania jest przyjęta przy udzieleniu pożyczki wartość szacunkowa w kwocie 600 złr. a. w.

Wadyum zaś 60 złr.

Warunki sprzedaży i akt zastawniczego opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 30 grudnia 1876.

(3381 2—3) **Edykt.**

L. 1593. C. k. sąd powiatowy wzywa Onufrego Lesaka, aby się do spadku po synowcu swoim Iwanie Lesaku, synu Michała zmarłym w Sawkowczyku, w przeciągu roku zgłosił. Kuratorem dlań ustanowiony Maksym Kucman z Sawkowczyka.

Baligród 31 maja 1877.

(3380 2—3) **Edykt.**

L. 1457. C. k. sąd powiatowy wzywa Irenę Ksenicz, aby się do spadku po ojcu swoim Mikołaju, zmarłym w Smolniku w przeciągu roku zgłosiła. Kuratorem jej ustanowiony Dańko Sywak z Smolnika.

Baligród 31 maja 1877.

(3345 2—3) **Edykt.**

L. 12771. C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek prośby p. Karola Kowacza c. k. kapitana artyleryi z 10 kwietnia 1877. l. 9296. wzywa posiadacza zaronionego temuż proszącemu kwitu zastawniczego lombardowego, filii banku hipotecznego krakowskiego nr. 1012 a, na złożone trzy losy z roku 1860, nr. ser. 260, 1148 i 5084, aby takowy w przeciągu jednego roku tem pewniej do tutejszego sądu złożył, ile że po upływie tego terminu wzmiankowany kwit zastawniczy za umorzony uważanym zostanie.

Kraków 18 maja 1877.

L. 12198. (3377 2—3)

Obwieszczenie.

Do ogólnego związku pocztowego przystąpiły w ostatnim czasie Brazylia, tudzież wyszczególnione poniżej kolonie portugalskie: Goa z przyległościami (Daman i Diu), Makao (Chiny), wyspy Kapwerdyjskie (Swt. Antoniego, Brawa, Fuego, Swt. Jago, Swt. Mikołaja, Swt. Wicentego) z przyległościami (Bissao i Cachen) dalej Angola i wyspa Swt. Tomasza i książęce włącznie z osadami w Ajudzie, nakoniec Mozambik i północno zachodnia część Timoru.

Od 1 lipca b. r. wejdą więc względem wspomnianych krajów i osad postanowienia traktatu pocztowego w Bernie na dniu 9 października 1874 r. zawartego i odnośnego regulaminu w zastósowanie.

Od tego czasu będzie się zatem pobierać za wspomnione korespondencye te same należytości, jakie się pobiera za korespondencye do Indyj angielskich i do osad francuskich a to:

a) za list opłacony 20 ct. od każdych 15 gramów;
b) za list nieopłacony przy nadaniu 30 ct. od każdych 15 gramów;
c) od karty korespondencyjnej 10 ct.
d) od gazet, druków pod opaską, próbek i papierów kupieckich 6 ct. za każde 50 gramów;
e) za polecone korespondencye tytułem należytości rekomendacyjnej 10 ct.;
f) za rewers zwrotny 10 ct.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 15 czerwca 1877.

Z. 12198.

Kundmachung

Brasilien, so wie die nachstehend bezeichneten portugiesischen Kolonien nämlich Goa und Zugehör (Daman und Diu), Makao (China), die Capwerdischen Inseln (St. Antonio, Brava. Fuego, St. Jago, St. Nicolas, St. Vicent) und Zugehör (Bissao und Cachen) ferner Angola und die Inseln St. Thomas und Principe mit Einschluß der Niederlassung in Ajuda endlich Mozambique und der nordwestliche Theil von Timor sind dem allgemeinen Post-Vereine beigetreten und finden die Bestimmungen des Berner Postvertrages vom 9 Oktober 1874 und des dazu gehörigen Reglements auf den Correspondenz-Verkehr mit diesen Inseln und Gebieten vom 1 Juli d. J. ab Anwendung.

Für die Correspondenzen nach und von diesen Ländern und Colonien sind von diesem Termine ab dieselben Portosätze wie für die Correspondenzen nach und aus Britisch-Indien und den französischen Colonien einzuheben, nämlich:

a) für frankirte Briefe 20 kr. für je 15 Grammen;
b) für unfrankirte Briefe 30 kr. für je 15 Grammen;
c) für Correspondenzkarten 10 kr. pr. Stück.
d) für Zeitungen sonstige Drucksachen unter Band, Sendungen mit Waarenproben u. Geschäftspapieren 6 kr. für je 50 Gr.
e) für recommandirte Correspondenzen an Recommandationsgebühr 10 kr. und
f) für ein Retour-Recepisse 10 kr.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 15 Juni 1877.

(2844 3—3) **Edykt.**

L. 9125. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych, według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 Dz. ust. kraj., wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od 1go lipca 1877 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

a) Zamarstynów z Wolicą i Porzycem w w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego, m. d. Sek. II.
b) Wereszyce i Majdan, w okręgu janowskiego c. k. sądu powiatowego.
c) Oserdów;
d) Tuszków i
e) Worochta w okręgu bełzkiego c. k. sądu powiatowego,
f) Koszelów w okręgu kulikowskiego c. k. sądu powiatowego,
g) Nowosiółki liskie w okręgu buskiego c. k. sądu powiatowego,
h) Połonice w okręgu gliniańskiego c. k. sądu powiatowego,
i) Manajów w okręgu załozieckiego c. k. sądu powiatowego,
k) Hukałowce i część Hukałowce, Korabiewszczyzna i Ostołszczyzna w okręgu zborowskiego c. k. sądu powiatowego,
l) Ujazd w okręgu rohatyńskiego c. k. sądu powiatowego,
m) Iwaczów górny,
n) Iwaczów dolny i
o) Plotycz, w okręgu tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
p) Kułakowce i Duninów w okręgu zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego,
r) Korolówka w okręgu kołomyjskiego c. k. sądu powiatowego m. d. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

a) Zamarstynów, podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. Sek. II.
b) Wereszyce i Majdan podlegających janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
c) Oserdów podlegających bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu,
d) Koszelów podlegających kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
e) Nowosiółki liskie, podlegających buskiemu c. k. sądowi pow.,
f) Połonice, podlegających gliniańskiemu c. k. sądowi powiatow.,
g) Manajów, podlegających załozieckiemu c. k. sądowi pow.,
h) Hukałowce, podlegających zborowskiemu c. k. sądowi pow.,
i) Ujazd, podlegających rohatyńskiemu c. k. sądowi pow.,
k) Iwaczów górny,
l) Iwaczów dolny i
m) Plotycz, podlegających tarnopolskiemu c. k. sądowi pow. m. d.,
n) Kułakowce i Duninów, podlegających zaleszczyckiemu c. k. sądowi pow.,
o) Korolówka, podlegających kołomyjskiemu miej. del. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. a, b, c, d, e, f, wymienionych w tabuli c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. g, h, i, k, l, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. m, n, o, p, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. r, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. lit. a, b, c, d, e, f, do c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. lit. g, h, i, k, l, do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. lit. m, n, o, p, do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. lit. r, do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1go lipca 1878, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 1 maja 1877.

(2843 3—3) **Edykt.**

L. 2197. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktów tutejszosądowych z dnia 1 lutego 1876 l. 2197 i z dnia 29 lutego 1876 do l. 4126 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

a) Stroniatyn w okręgu kulikowskiego c. k. sądu powiatowego,
b) Moszków i
c) Szmitków, w okręgu bełzkiego c. k. sądu powiatowogo,
d) Przedmieście w okręgu niemirowskiego c. k. sądu powiatowego,
e) Kozielniki, w okręgu winnickiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych, w gminach katastralnych:

a) Stroniatyn, podlegających kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
b) Moszków i
c) Szmitków, podlegających bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu,
d) Przedmieście, podlegających niemirowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
e) Kozielniki, podlegających winnickiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej,

i że wyznaczony pomienionymi edyktami termin do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych a to do I a i II a, z dniem 1 kwietnia 1877, zaś do I b, c, d, e i II b, c, d, e, z dniem 1 maja 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 lutego 1878, a to, co do majętności tabularnych pod I, lit. a, b, c, d, e, wymienionych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, zaś co do posiadłości pod II, lit. a, b, c, d, e, w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 1 maja 1877.

(3351 3—3) **Edykt.**

L, 8519. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, 143 zł. w. a. z pn., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności, ciała tabularnego pod lk. 14/98 w Woli Hrycia Podoborożnego, pod lk. 14/98 w Woli Małnowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 18 lipca, 8 sierpnia i 1 września 1877, w zabudowaniu sądowem o godzinie 10 rano, w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej. Wadyum 25 zł. Cena wywołania 250 zł. Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krakowiec 3 lutego 1877.

(3358 3—3) **Edykt.**

L 27467. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa tych, którzyby zagubioną przez p. Pawła Kosińskiego kartę zastawniczą c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie z dnia 15 grudnia 1876, l. 11635, na zastawiony tamże zegarek srebrny na 10 zł. oszacowany z terminem wykupna 15 marca 1877 wydaną, w rękach swych mieli, aby takową w przeciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego zamieszczenia obecnego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tem pewniej zaprodukowali, ile że takowa po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie powyższego interesanta jako amortyzowana uznaną zostanie.

Lwów dnia 26 maja 1877.

(3352 3—3) **Edykt.**

L. 4044. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku wiadomo czyni, iż Iwan Barycki z Kuryłówki, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 19 kwietnia 1877, licz. 3123, za marnotrawcę uznany i dla niego kuratora w osobie Iwana Karwana ustanowiono.

Leżajsk dnia 31 maja 1877.

(3379 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9608. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Sendera Radomyślera w Mielcu, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869, nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Szmatka, c. k. sędzia powiat. w Mielcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Szerajef, ajent krakowskiego Towarzystwa zabezpieczeń od ognia.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 28 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi u komisarza konkursowego w Mielcu.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 14 sierpnia 1877, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 14 września o godzinie 10 z rana odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Mielcu, ani w obrębie orzecznictwa powiatowego sądu w Mielcu, że gwoli §. 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Mielcu mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnów dnia 15 czerwca 1877.

(3359 3—3) **Konkurs.**

L. 1201/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a. Posada nauczycielki kierującej szkołą etatową, 4 klasową żeńską w Brzeżanach z rocznym dochodem gotówką tytułem płacy 500 zł., tytułem dodatku za kierownictwo 50 zł., razem 550 zł. i wolne pomieszkanie.

b. Posada nauczyciela przy szkole etatowej w Bukaczowcach z rocznym dochodem 300 zł. a. w. a to gotówką 290 zł., zaś użytek z ogrodu szkolnego wynosi rocznie 10 złr. a. w.

Prawo prezentowania na te obydwie posady przysłuża dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Kandydaci, względnie kandydatki mają wnieść swe należycie udokumentowane prośby, do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej do sześciu tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia tego ogłoszenia w urzędowym dzienniku.

Kandydaci i kandydatki zostające już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Do podań należy załączyć oprócz dokumentów służbowych i świadectw służbowych także wykazy czasu służby sporządzone w myśl rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 12 października 1876, l. 10195. Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody, nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Brzeżany 13 czerwca 1877.

(3330 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 27930. Celem obsadzenia opróżnionej posady posługacza przy zakładzie anatomii patologicznej c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lipca 1877.

Z powyższą posadą połączona jest płaca w rocznej kwocie 157 zł. 50 ct., dodatek aktywalny w kwocie rocznej 39 zł. $37\frac{1}{2}$ ct., tudzież dodatek na liberyę w kwocie 21 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni udowodnić, iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, zachowanie się i fizyczne uzdolnienie, tudzież że posiadają dokładną znajomość języka polskiego.

Podania należy w terminie powyższym wnieść do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko w braku podoficerów kwalifikowanych uwzględnieni być mogą inni kandydaci. Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 6 czerwca 1877.

(3404 2—3) **Edykt.**

L. 21846. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia ogół mieszczan, przedmieszczan i cechowych drohobyckich, którzy żołnierzy u siebie na kwaterze mieli i którym od kwatery tak zwany „Schlafkreutzer“ się należy, iż przeciw nim Kazimierz Bliziński dnia 29 grudnia 1876 do l. 21846 pozew o uznanie, że prawo żądania zapłaty sumy 2927 zł. 37 ct. w. a. w stanie biernym realności pod l. k. 3 Zadworna w Drohobyczu Dom T. I. p. 213 n 2 on. intabulowanej, przez prawne zadawnienie zgasło, i że ta suma ze stanu biernego tej realności wykreśloną być ma, wniósł, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 17 lipca 1877 o godz. 9 rano wyznaczono.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych a w razie ich śmierci tychże spadkobierców jest niewiadome, przeto ustanawia się dla nich kuratora w osobie adw. dr. Wolskiego i temuż pozew dekretowany się doręcza.

Jest tedy rzeczą pozwanych do ustanowionego kuratora się zgłosić i temu potrzebnych środków do przeprowadzenia sporu udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, albowiem w przeciwnym razie pozwani złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz 18 stycznia 1877.

(3399 2—3) **Edykt.**

L. 8646. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Joela Rosenblath i mianuje p. kierującego adjunkta c. k. sądu powiatowego w Sieniawie Mieczysława Lachawca komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął. Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Tomasza Sienkiewicza i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 28 czerwca 1877 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy masy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 lipca 1877, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o niespór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Sieniawie a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu przez pana komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.“

Przemyśl 16 czerwca 1877.

(3392 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1139. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Małę Janklewicz przeciwko Michałowi Izdebskiemu także Pituchowi zwanemu, pretensyi w kwocie 70 złr. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 85 rep. 88 w Niebieszczanach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na dniu 12 lipca, 9 sierpnia i 6 września 1877, o godz. 10 przed południem w drodze publicznej licytacyi się odbędzie.

Cena wywołania 610 zł. a. w.

Wadyum 61 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i egzekucyjnego oszacowania realności, jakoteż warunki licytacyjne wolno w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowsko dnia 5 maja 1877.

(3429 2—3) **Konkurs.**

L. 1131. W celu obsadzenia posady radcy sądu krajowego we Lwowie VII klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Prośby o tę posadę załączkami należycie poparte wniesione być mają do c. k. Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 18 czerwca 1877.

(3398 2—3) **Edykt.**

L. 7935. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą panią Helenę hr. Dzieduszycką, że przeciw niej wniósł Majer Nussbaum prośbę o polecenie zabezpieczenia kwot 500 złr. i 2000 złr. z pn. pod surowością otwarcia konkursu, na co uchwałą z dnia dzisiejszego, termin na dzień 12 lipca 1877 o godzinie 4 po południu wyznaczono, i zarazem ustanowił sąd dla niej kuratora w osobie p. adw. Dra Dworskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Skórskiego, poleca się jej, aby co do obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisaćby musiała.

Przemyśl 6 czerwca 1877.

(3408 2—3) **Edykt.**

L. 1900. Celem zaspokojenia pretensyi Nathana Reitzesa jako cessionaryusza Jacka Malika w kwocie 36 złr. 29 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna dwóch trzecich części realności dłużnika Dmytra Malika pod Nr. 77 w Olszanicy położonych ciała tabularnego nie stanowiących, na terminach 12 lipca, 14 sierpnia i 12 września 1877 o 10 godz. rano na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 170 złr.

Wadyum 17 złr.

Dalsze warunki, akt opisania i oszacowania można tutaj przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 5 maja 1877.

(3382 2—3) **Edykt.**

L. 3467. C. k. sąd powiatowy wzywa Semka i Fedora Dmytryków z miejsca pobytu i życia niewiadomych, aby do spadku swego ojca Jana Dmytryka w Cisowcu zmarłego w przeciągu roku się oświadczyli, inaczej dochodzenie spadkowe z kuratorem ich Wasylem Tymosz Cisowa przeprowadzone zostanie.

Baligród 10 czerwca 1877.

(3414 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 28862. W celu zabezpieczenia budowy części gościńca Delatyńskiego w 39, 40 i 41 kilometrze pomiędzy profilami 1 i 15 oraz pomiędzy profilami 37 i 74 odbędzie się w dniu 12 lipca 1877, w c. k. Starostwie w Nadwórnej, o godzinie 12 w południe, licytacya publiczna przez składanie ofert.

Koszta budowy obliczone są jak następuje:

1. wycięcie lasu w kwocie fiskalnej 203 złr. 77 ct.
2. Roboty ziemne z rozwiezieniem wykopanego materyału 4456 zł. 45 ct.
3. Pokład kamienny i szuter 1889 zł. 91 ct.
4. Bruki szkarpowe 2143 zł. 33 ct.
5. Poręcze 383 zł. 6 ct.
6. Budowa mostu na przekrojach 2 i 3 4680 zł. 11 ct.
7. Budowa przepustu na przekroju 10 277 zł. 42 ct.
8. Budowa przepustu na przekroju 39 285 zł. 5 ct.
9. Budowa przepustu na przekroju 46 428 zł. 77 ct.
10. Budowa mostku na przekroju 71 586 zł. 25 ct.

Wynagrodzenia ryczałtowe:

11. za rozebranie starego mostu na przekrojach 2 i 3 zbudowanie tymczasowego mostu z materyałem i obustronnemi zjazdami 120 złr.
12. na zbudowanie odjazów i czerpanie wody przy powyższym objekcie 80 złr.
13. za rozebranie starego mostu na przekroju 71, 15 zł.
14. za rozebranie kaszyc na potoku Jabłonce 15 zł.
15. za żerdzie do wytyczania, paliki i łaty 30 zł.
16. za grunta zajęte na skład materyałów budowlanych 50 zł.

Razem w sumie fiskalnej 15644 złr. 12 ct. a. w.

Termin do ukończenia budowy tej oznacza się do końca roku 1878, pozostawiając przedsiębiorcy wolność wykonania takowej w krótszym przeciągu czasu.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w c. k. Starostwie w Nadwórnej, gdzie także oferty marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 odsetek od sumy fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Zastrzega się najwyraźniej, że oferty tyko poniżej 10 odsetek od sumy fiskalnej przyjmowane będą.

Oferty nie ułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 13 czerwca 1877.

(3417 2—3) **Edykt.**

L. 27418. Ces król. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek M. W. Stocka (czyli Wolfa Socka) kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi Zminkowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Gregorowicza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12 czerwca 1877 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 16 lipca 1877 r. i podać ją na terminie na dzień 6 sierpnia 1877 r. godzinę 10 przed południem, wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Rozprawa co do konkursu spółki i każdego spólnika osobno zostanie przeprowadzoną.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 26 maja 1877.

(3384 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 953. W celu zaspokojenia pretensyj Józefa Dawida Gewürza i Daniela Gewürza, w kwotach 1000 zł. i 300 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 18go lipca, 20 sierpnia i 25 września 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności Wincentego Mieleckiego, pod l. 111 starą, 123 nową, w Dębicy, pod następującemi warunkami:

1) Cena szacunkowa wynosi 6886 zł. w. a., poniżej której na dwóch pierwszych terminach sprzedaż nie nastąpi.
2) Wadyum należy złożyć w kwocie 690 zł. w. a. w gotówce lub papierach do lokowania kapitałów sierocień. zdoln.
3) Pierwsza trzecia część ceny kupna ma być złożoną w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego, i otrzyma nabywca po jej złożeniu posiadanie fizyczne.
4) Reszta ceny kupna ma być złożoną za 30 dni po prawomocności tabeli płatniczej, tymczasem od niej 6 procent uiszczać należy. Po zupełnem uiszczeniu otrzyma nabywca dekret własności.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 21 maja 1877.

(3364 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 293—1444. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że Oskar Geyr, były c. k. kapitan 56 batalionu obrony krajowej, za umysłowo chorego uznany, i temuż za kuratora Gustaw Geyr, nadinżynier kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, zamieszkały w Stanisławowie, nadany został.

Wadowice dnia 1 czerwca 1877.

(3425 2—3) **Edykt.**

L. 3504. W dniu 13 lipca 1877, dnia 6 sierpnia 1877 i dnia 27go sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 2/9 rep. 102 w Gwoździu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wincentego Nowaka własnej.

Wadyum wynosi 55 złr. w. a. zaś cena wywołania 550 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 12 czerwca 1877.

(3443 2—3) **Edykt.**

L. 3000. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, iż celem ściągnięcia należytości w kwocie 320 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 lipca, 24 lipca i 14 sierpnia 1877, o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż jednej połowy gruntu „Rola w Podstawiu" w Wadowicach położonej, Franciszka Spytkowskiego (ojca) własnej.

Cenę pierwszego wywołania stanowi cena szacunkowa tej połowy gruntu w ilości 435 zł. w. a. i takowa jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Mający chęć kupna złożyć ma wadyum w kwocie 45 zł. w. a. w gotówce.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i protokół zastawniczego opisania i oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 23 kwietnia 1877.

(3424 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10813. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż w dniach 22 czerwca, 20 lipca i 17 sierpnia 1877 zawsze o godz. 10 z rana, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności C. N. 99 w Horocholinie, Semena Batwyn własnej, celem zaspokojenia wywalczonej przez Pessie Rieger kwoty 10 złr. 80 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 130 zł. w. a. Wadyum 12 złr. w. a.

Bohorodczany 15 stycznia 1877.

(3372 2—3) **Edykt.**

L. 146. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Simchy Altbacha w kwocie 95 zł. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Cmolesie pod l. 52/3 położona, Pawła Fryzła własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 7 sierpnia 11 września i 16 października 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze exekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 330 złr. w. a. a wadyum 33 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 19 lutego 1877.

(3365 2—3) **Edykt.**

L. 3950. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie, podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 7 sierpnia 1877, 11 września 1877 i 11 października 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod L. K. 926 w Rożnowie leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Hrycka Kuryluka własnej na sumę 150 złr. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Mojżesza Josla Rozenheka, w kwocie 44 złr. w. a. z pn. pod warunkami które w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 22 kwietnia 1877.

(3388 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2204. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że w dniach 17 lipca, 14go sierpnia i 11 września 1877 każdym razem o 9 godzinie rano, odbędzie tamże się przymusowa sprzedaż realności rustykalnej pod Nk. 20 wSierczy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, i składającej się z domu mieszkalnego, stodoły, piwnicy i gruntu około dwóch morgów.

Cena wywołania oraz szacunkowa 480 złr. a. w.

Wadyum 57 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka. 23 maja 1877.

(3427 2—3) **Edykt.**

L. 1454. Celem wydobycia wierzytelności Mendla Rosenberga 22 złr. 63 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 26 czerwca 1877, 10 lipca 1877 i 7 sierpnia 1877 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa licytacya części realności Dmytra Pyłypinka w Staruni pod l. 57 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 75 złr. a. w. ocenionej.

Akt opisania i oszacowania powyższej realności tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sołotwina 30 kwietnia 1877.

(3451 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1193. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 120 zł., względnie niezapłaconej jeszcze raty 88 zł. 94 ct., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 12 lipca, 16 sierpnia i 27 września 1877. każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wojciecha Kopeć własnej, pod lk. 81 w Kowalowej, w powiecie tarnowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 300 zł. a wadyum 30 zł. w. a.

Tuchów dnia 15 maja 1877.

(3368 2—3) **Edykt.**

L. 2260. Na karcie długów pod poz. 1 ciała hipotecznego pod Nr. k. 23 w Gołąbkowicach położonego według wykazu hipotecznego l. 17 Pawła Launhardta własnego wpisana jest na podstawie skryptu dtto 13 marca 1813 przez Filipa Launhardta wystawionego, sub. pres, 19 maja 1813 Nr. 259 na rzecz masy Jana Millera kwota 289 złr. 56 4/5 ct. z prawnemi odsetkami, a ponieważ kwota ta od lat przeszło 50 na pomienionej realności cięży i od tego czasu nikt z uprawnionych, ani o zapłatę tej kwoty ani też procentów od tejże się nie upominał i takowe ani z życia, ani z miejsca pobytu nie są wiadomi przeto stosownie do prośby Pawła Launhardta de praes. 5go marca 1877 l. 2260 wzywa się w myśl §. 118 ust. hipot. z dnia 25 lipca 1871 wszystkich uprawnionych którzyby sobie do pomienionej, tabularnie zabezpieczonej pretensyi jakie prawa rościli, by takowe najdalej do dnia 1 lipca 1878 w tutejszym sądzie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczona tabularna pretensya na żądanie właściciela wspomnionej realności ze stanu dłużnego tejże wymazaną będzie.

C. k. sąd pow. miejs. deleg.

Nowy Sącz 17 maja 1877.

(3397 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1495. W celu ściągnięcia przyznanej Herschowi Dawidowi i Seligowi Lauferowi sumy 11 zł. w. a. z pn., od dłużnika Oleksy Hubyły, wyznaczają się do sprzedaży sądowej zastawnie opisanej i ocenionej u ostatniego realności w protokole grabieży z dnia 30 października 1876, trzy termina, to jest na dzień 3 lipca, 25 lipca i 16 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 z rana, z tym dodatkiem, że jeżeli ta realność na pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej, albo przynajmniej za takową sprzedaną nie będzie, na 3 terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Warunki przetargu przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 31 marca 1877.

(3420 2—3) **Edykt.**

L. 369. C. k. sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredyt. włośc., przeciw niewiadomemu z miejsca i pobytu Iwanowi Łucykowi, pto. 93 zł. 76 ct. w. a. z pn., ustanawia dla tegoż Iwana Łucyka kuratorem c. k. notaryusza w Rawie, Pawła Górkę. Zawiadamia się więc o tem niniejszym edyktem Iwana Łucyka, ażeby potrzebnej informacyi prawnej mianowanemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi go oznajmił.

Rawa dnia 28 maja 1877.

(3420 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 369. C. k. sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że celem ściągnięcia pretensyi gal. zakładu kredyt. włośc. w kwocie 93 zł. 76 ct. w. a. z pn., sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność własna Iwana Łucyka, ciała tabularnego niestanowiąca, w Rawie pod l. 290/119 położona, na dniu 16 lipca, 13 sierpnia i 27 sierpnia 1877, zawsze o godz. 10 przed południem. Realność ta oszacowana jest na 600 zł. w. a. Wadyum wynosi 60 zł. w. a. Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Rawa dnia 28 maja 1877.

(3373 2—3) **Edykt.**

L. 3446. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi Augustyna Wolaka i wspólników, w kwocie 203 zł. 58 ct. a. w. z przynależytościami, realność włościańska w Porębach Kamińskich pod l. 22 położona Augustyna Wolaka własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 7 sierpnia 11 września i 16 października 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 225 zł. a. w., a wadyum 23 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 22 października 1876.

(3456 2—3) **Edykt.**

L. 26222. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana i Barbarę małżonków Witkowskich, jako też ich z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców że Józef i Anna małżonkowie Skrzyszewscy wnieśli przeciw nim dnia 16 maja 1877, l. 26222 pozew do pisemnego postępowania o własnośc realności pod l. 665 1/4 we Lwowie położonej, który ustanowionemu uchwałą z dnia 25 maja 1877, l. 26222 kuratorowi dr. Pomianowskiemu, którego substytutem ustanowiono dr. Brzezińskiego doręczono.

Wzywa się przeto tych kurandów, ażeby obronę bądź przez kuratora, bądź osobiście wnieśli, ileże złe skutki, które dla nich urosną sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 25 maja 1877.

(3428 1—3) **Edykt.**

L. 3868. C. k. sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu niewiadomych:

1. Wojciecha i Antoniego Zylików, spadkobierców Stanisława Zylika, 11 kwietnia 1869 z pozostawieniem kodycylu w Ocicach zmarłego.

2. Wojciecha i Andrzeja Garbosiów spadkobierców Tomasza Kotulskiego, w Penziu 2 listopada 1859 bez testamentu zmarłego.

3. Andrzeja i Franciszka Stempniów spadkobierców Mateusza Stempnia, 1 stycznia 1873 w Mokrzynowie z pozostawieniem kodycylu zmarłego.

4. Jana Szczubiałkę spadkobiercę Gertrudy Przedpelskiej, 29go maja 1866 w Nadbrzeżu z pozostawieniem ostatniej woli zmarłej.

5. Ewę Tomczykową spadkobierczynię Pawła Kozdęby, bez testamentu 29 sierpnia 1871 w Krządce zmarłego.

6. Wojciecha Drykę spadkobiercę Szymona Dryki, w Stalach 24 marca 1847 bez testamentu zmarłego, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego deklaracye do spadku wnieśli, inaczej spadek ze spadkobiercami zgłaszającymi się i kuratorami pertraktowanym będzie.

Tarnobrzeg 27 lutego 1877.

Z. 24680 (3479)

Kundmachung

im Konkurse des Berl Fisch Eisenwaarenhändler in Lemberg.

Den Gläubigern wird bekannt gegeben, daß der Entwurf der Vertheilung der Masse in einem Exemplare bei dem Konkurskommissär und im zweiten Exemplare bei dem Massaverwalter Adv. Dr. Czeszer erliegt, und sie von demselben bei einem oder dem anderen Einsicht und Abschrift nehmen, und ihre allfälligen Erinnerungen bis zum 30 Juni 1877 bei dem Konkurskommissär anbringen können.

Für den Fall, daß Erinnerungen angebracht würden, wird zur Verhandlung hierüber und zur Feststellung der Vertheilung die Tagsatzung auf den 5 Juli 1877 um 4 Uhr N. M. bestimmt, zu welcher der Massaverwalter, sein Stellvertreter die Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes und die Gläubiger vorgeladen werden.

Lemberg am 18 Juni 1877.

Der Konkurs-Kommissär
K. k. Landes-Gerichts-Rath.
Brzchowski.

(3439) **Firma-Aenderung.**

Z. 9194. Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol als Handelsgericht hat verordnet in dem Register der Gesellschaftsfirmen die eingetragene Firma „M. F. Pohorylles & Söhne" zu löschen und gleichzeitig die an deren Stelle tretende Firma „M. F. Pohorylles Söhne" zum Betriebe des Kommissions-Speditions- u. Incassogeschäftes in Husiatyn einzutragen.

Jeder der drei öffentlichen Gesellschafter dieser Firma: Schaje Pohorylles, Leon Pohorylles und Marcus Pohorylles vertritt die Gesellschaft und zeichnet die Firma.

Tarnopol am 13 Juni 1877.

(3339) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Die Goldene Legende von Corvin. Verlag von B. F. Haller in Bern" das Verbrechen nach § 122 a b und das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 Juni 1877.

Posch m. p. Thallinger m. p.

(3457 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 850/R. s. o. Niniejszem ogłasza się Konkurs na następujące posady przy szkołach etatowych

I. W powiecie bocheńskim.

1. w Mikluszowicach, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo.

2. w Okulicach, nauczyciela z roczną płacą 300 zł.

3. w Porębie spytkońskiej z roczną płacą 300 zł.

4. w Reibrocie z roczną płacą 300 zł.

II. W powiecie brzeskim:

1. w Filipowicach posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł.

2. w Strzelcach wielkich z roczną płacą 300 zł.

C. k. Rada szkolna okręgowa

Bochnia dnia 8 czerwca 1877.

(3462) **Ogłoszenie.**

L. 182. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Birówka wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 30go czerwca 1877 na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Jasło dnia 19 czerwca 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 734. (3459 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 13 września b. r. w godzinach przedpołudniowych odbędzie się licytacya prze pisemne oferty na wydzierżawienie dochodu z myta na drodze powiatowej Międzybrodzkiej w gminie Porąbka, na lat trzy, począwszy od 1 stycznia 1878 do ostatniego grudnia 1880 roku.

Cena wywołania stanowi kwotę 1655 złr.

Warunki dzierżawy mogą być każdego czasu w biurze Wydziału powiatowego przejrzane.

Do oferty należy dołączyć wadyum w kwocie 160 złr. w. a.

Biała, dnia 9 czerwca 1877.

L. 1196. (3390 3—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia gminie Złoczowa przesługującego prawa propinacyi od wódki i innych spirytusowych napojów jako też i piwa, na czas od 1go stycznia 1878 do końca grudnia 1880, z ceną fiskalną 38.692 zł. a. w. odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Złoczowa **na dniu 19 lipca rb. a w razie niepowodzenia 2 i 16 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 3ciej z południa** publiczna licytacya, do której wszystkich wydzierżawienia chęć mających z tem oznajmieniem się zaprasza, iż licytanci 10 proc. zakład przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć będą mieli, zaś bliższe warunki dzierżawy w urzędzie gminnym w ciągu godzin urzędowych przeglądnąć mogą.

Dla ułatwienia konkurencyi przyjęte będą również oferty pisemne, które oprócz imienia i nazwiska, zatrudnienie i miejsce pobytu oferenta przez tegoż podpisane, zakład rzeczowy i dokładne oznaczenie ceny ofiarowanej tak cyframi, jako też literami, tudzież oświadczenie jako onemu warunki licytacyi są dobrze znane, a on tymże się poddaje zawierać powinny.

Od zwierzchności miasta

Złoczów, dnia 8 czerwca 1877.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.